Czwartek, 3 grudnia 1936 - Nr. 233
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ
10 GR.
12 stron

BYDGOSKI
ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Na szlakach przyjaźni polsko-rumuńskiej

Król Karol II. rumuński przybędzie do Warszawy

Tak twierdzi prasa bukareszteńska

(x) **Warszawa,** 2 12. (Tel. wł.) Prasa bukareszteńska podaje wiadomość, że **król Karol II rumuński uda się wkrótce z oficjalną wizytą do Polski,** gdzie pozostanie przez **kilka dni jako gość rządu polskiego.** Termin wizyty nie jest jeszcze ustalony, ale prawdopodobnie przypadnie w styczniu.

Należy przypomnieć, że w Polsce bawił już zmarły król Ferdynand wraz z królową rumuńską Marią w roku 1921.

Podobno szczegóły wizyty króla Karola w Polsce omówione były w czasie pobytu min. Antonescu w Warszawie. Wizyta ta pociągnęłaby dalsze konsekwencje, a mianowicie rewizytę p. Prezydenta R. P. w Rumunii.

Nie do Berlina a do Londynu i Paryża

Bukareszt, 2. 12. (PAT.) Agencja Rador donosi: Pogłoski, powtórzone przez pewne dzienniki cudzoziemskie na temat rzekomo zamierzanej wizyty ministra Antonescu w Berlinie, nie odpowiadają rzeczywistości.

Przewidziane są wizyty min. Antonescu w Paryżu i Londynie w grudniu a w Ankarze i Atenach w początkach lutego.

Echa wizyty min. Antonescu

teraz dopiero odbijają si... ...ym echem w Berlinie

Berlin 2. 12. (PAT). **Echa wizyty ministr. Antonescu w Warszawie** dopiero obecnie zaczynają odbijać się silniej na terenie Rzeszy, zarówno w rozmowach z przedstawicielami niemieckich kół politycznych, jak i na łamach prasy. **Koła berlińskie rozpatrują wizytę min. Antonescu w Warszawie na bardzo szerokiej platformie zagadnień międzynarodowych i roli Polski w ich rozwoju.** Z zadowoleniem stwierdzają w Berlinie, że wizyta min. Antonescu posiada dwa zasadnicze punkty: 1) fakt, iż Polska w swej polityce zagranicznej orientuje się przede wszystkim na bezpośrednie stosunki z sąsiadami i 2) że trzyma się nadal swej zasadniczej ...cznej bezpośrednich układów dwustronnych.

Zrozumienie tego ujawnia przede wszystkim „Voelkischer Beobachter", który analizuje wytyczne polityki polskiej. Autor stwierdza, że Polska pojęła **teren między Związkiem Sowieckim a Europą środkową z jednej strony a Morzem Bałtyckim i Czarnym** z drugiej, jako **zasadnicze pole swej działalności.** Metoda bezpośrednich i dwustronnych układów stanowi wytyczną polskiej polityki. Wizyta min. Becka w Londynie wpłynęła niewątpliwie dodatnio na nowe tendencje w Rumunii, nadając stanowisku Rumunii na linii **Paryż — Praga — Bukareszt i Moskwa** odcień bardziej samodzielny.

Wśród szeregu artykułów, ogłoszonych na ten temat przez „Berliner Tageblatt", „Koelnische Zeitung" i inne, **zwraca uwagę na zbliżenie polsko - rumuńskie z punktu widzenia Bukaresztu.** Artykuły te wyrażają opinię, że **Rumunia zajmuje czołowe stanowisko w basenie naddunajskim** i zarazem stanowi ochronę Bałkanów i Europy środkowej.

Ministerstwo młodzieży utworzono w Niemczech

Berlin, 2. 12. (PAT). Przyjęta wczoraj przez gabinet Rzeszy ustawa, dotycząca organizacji młodzieży niemieckiej, wprowadza nowy organ państwowy pod nazwą **„Przewództwo młodzieży Rzeszy niemieckiej",** stwarzając właściwie nowy resort ministerialny.

Kierownik resortu **Baldur von Schirach** podlega bezpośrednio kanclerzowi Rzeszy. Nowy resort wyposażony **jest** w prawo wydawania rozporządzeń **w** najszerszym zakresie we wszelkich sprawach dotyczących organizacji **życia** młodzieży niemieckiej.

15 grudnia

Francja jednak nie zapłaci raty długu amerykańskiego

Paryż, 2. 12. (PAT). Mimo podjęcia przez rząd francuski inicjatywy **nowych rokowań w sprawie spłaty długu wojennego wobec St. Zjednoczonych,** najbliższa rata tego długu, przypadająca na 15 grudnia, nie będzie jednak zapłacona. Szereg pogłosek i informacyj, jakie ukazały się w prasie międzynarodowej na temat rokowań francusko-amerykańskich w sprawie długu, **nie** odpowiada prawdzie.

Nieudany kontratak „czerwonych"

Straszliwe żniwo oblężenia
Zginęło już 20 tysięcy obrońców Madrytu

Talavera de la Reina 2. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczoraj wieczorem **zakończyła się największa bitwa, jaką stoczono od chwili pojawienia się powstańców pod Madrytem.** Trwała ona przez cały dzień rozpocząwszy się o 1 w nocy huraganowym ogniem artylerii rządowej na pozycję powstańcze, na południowym zachodzie Madrytu. **Obszar położony nad Manzanares** między **Casa del Campo i Pozuelo** był przez cały dzień zasypywany gradem artyleryjskich pocisków. W pewnej chwili opuściły oddziały rządowe swe okopy i posunęły się w kierunku pozycyj przeciwników napotkały jednak na **opór, który je zmusił do natychmiastowego odwrotu pod osłoną zaporowego ognia artylerii.** Około godziny 10 **przeprowadziły wojska rządowe pod osłoną 7 czołgów atak,** lecz około południa, utraciwszy 3 czołgi zostały zmuszone do odwrotu.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły atak wojska powstańcze, **posuwając się dwoma kolumnami w kierunku Badilla i Aravaca.** Atak ten został poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim i poparty bombardującą eskadrą lotniczą.

Około godziny 16 prawa **kolumna osiągnęła Casa Quemada** a wkrótce po tym pierwsze domy miejscowości **Aravaca.** Lewa kolumna zajęła o godz. 16.30 **Boadille.** O godz. 21 w chwili gdy **bitwa osiągnęła najwyższe natężenie na północ od Madrytu i zachód od Casa del Campo,** wojska rządowe przeprowadziły śmiałą dywersję na prawym flanku armii gen. Vareli, w okolicy Pinto, o 20 km na południe od Madrytu i w okolicy Sesena, o 7 km na północny zachód od Aranjuez. Oddziały te przybywszy trzema pociągami z Aranjuezu, otworzyły ogień karabinów maszynowych na pozycje powstańcze. Po krótkiej utarczce pociągi zostały przez artylerię i lotników powstańczych zmuszone do odwrotu.

Powstańczy sztab generalny ocenia dotychczasowe **straty wojsk rządowych pod Madrytem na 20 tys. zabitych i rannych.**

Japonia uznała zabór Abisynii

Rzym 2. 12. (PAT). Agencja Stefani donosi: Hr. Ciano przyjął dzisiaj ambasadora Japonii Sugimurę, który zakomunikował mu decyzję swego rządu **przekształcenia japońskiego poselstwa we włoskiej Afryce Wschodniej na konsulat generalny,** prosząc rząd włoski o udzielenie exequatur. Hr. Ciano, zapewniwszy ambasadora Sugimurę iż władze włoskie będą miały interesy japońskie w Abisynii w specjalnej pieczy, dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu decyzji rządu cesarskiego w Tokio.

Po drugiej stronie frontu

Madryt 2. 12. (PAT). **Rada obrony Madrytu** ogłosiła następujący komunikat: **wszystkie ataki powstańców na froncie madryckim dokonane w ciągu ostatnich 24 godzin, zostały odparte,** nie osiągając żadnego rezultatu.

Straty powstańców są znaczne.

Wojska rządowe, które przeszły do kontrataku poczyniły postępy na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej. Na froncie Asturii, pozycje wojsk rządowych, przecinające drogę z **Oviedo do Grado** zostały wzmocnione. Na froncie baskijskim, nieprzyjaciel zaatakował pozycje rządowe pod **Eibar.** Atak ten zakończył się niepowodzeniem.

„Ochotnicy" niemieccy w Hiszpanii

to żołnierze z 9 p. p. Reichswehry

Doniesienia prasy angielskiej

Londyn, 2. 12. (PAT). Rzekome **pojawienie się 6 tys. Niemców po stronie generała Franco w Hiszpanii stanowi w dalszym ciągu przedmiot największego zainteresowania prasy angielskiej.**

„Daily Telegraph" podaje pewne szczegóły, dotyczące składu tych oddziałów, a mianowicie dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent dyplomatyczny tego dziennika donosi, że **siły niemieckie składają się z członków szturmowców, z ludzi wziętych z obozów pracy oraz z członków regularnego wojska,** występujących w Hiszpanii w roli ochotników. Grupa wojskowa wzięta jest — zdaniem korespondenta **„Daily Telegraph"** — z wojsk stacjonujących w Nedlitz koło Poczdamu i należeć ma do **9 pułku piechoty.**

Pod wrażeniem tych wiadomości Izba Gmin załatwiła wczoraj we wszystkich trzech czytaniach odrazu **projekt ustawy, zabraniającej statkom angielskim przewożenia jakiejkolwiej kontrabandy wojennej,** objętej zakazem nieinterwencji do Hiszpanii. Ostatnie czytanie zakończone zostało koło g. 1 nad ranem. Dziś ustawa ta otrzyma sankcję królewską i jutro wejdzie w życie w drodze dekretu.

Sowiecki sprzęt wojenny dla Hiszpanii

Berlin 2. 12. (PAT). Donoszą ze Stambułu, że dnia 1 bm. żaglowiec hiszpański „Artea" przepłynął przez Bosfor, wioząc następujący sprzęt wojenny z ZSRR do Hiszpanii: 20 ciężkich dział, 20 samochodów ciężarowych 25 czołgów, 4 samoloty, 1500 ton innego sprzętu wojennego, 500 ton żywności i 50 ton materiałów sanitarno-opatrunkowych.

Trocki szuka schronienia

Oslo 2. 12. (PAT). Według „Dagbladet" **Trocki zwrócił się do kilku krajów z prośbą pozwolenia mu na pobyt.**

Tragedia na morzu

Calais 2. 12. (PAT). Angielska barka rybacka, „Noran" zatonęła w odległości **kilku** kilometrów od Calais. Z 10 członków **załogi** ocalał tylko jeden — pozostali **zatonęli.**

Sejm obraduje

Gorąca dyskusja budżetowa

Warszawa, 2. 12. (PAT.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu toczyła się **dyskusja nad projektem ustawy skarbowej na rok budżetowy 1937/38.**

ŚWIAT PRACY TRZEBA UAKTYWNIĆ GOSPODARCZO.

Jako pierwszy mówca zabrał głos **poseł Madeyski,** stwierdzając na wstępie, że praktyczne wprowadzenie w życie nowego ustroju, opartego na konstytucji kwietniowej, **wymaga wciągnięcia w obręb aktywności gospodarczej i społecznej szerokich mas społeczeństwa,** przede wszystkim zaś **świata pracy,** który nie posiada jeszcze jak inne dziedziny życia zbiorowego, silnych podstaw ustrojowych, a którego izolacja byłaby niepożądana zarówno z punktu widzenia zagadnienia obrony państwa, jak też dla wyrównania istniejących jeszcze gdzieniegdzie różnic klasowych.

Przechodząc do **sprawy bezrobocia** mówca stwierdza, iż na odcinku tym doraźne metody zastąpione być muszą **szerokim i śmiałym planem gospodarczym** opartym o **zdzime podstawy finansowe, planem szerszym nawet niż skąd inąd pożyteczna inowacja — **4-letni program inwestycyjny.** Mówca w imieniu parlamentarnej grupy pracy zapowiada zgłoszenie projektu ustaw w sprawie **pracowniczych związków zawodowych, pracowniczego przedstawicielstwa zawodowego, rozstrzygania zbiorowych zatargów w pracy i rozbudowy uprawnień inspekcji pracy.**

O FUNDUSZ BEZPIECZEŃSTWA.

Następny mówca **pos. Sowiński** uważa, że najwłaściwszą formą tego planu byłaby **forma budżetu nadzwyczajnego.** Jedna dziesiąta część funduszu, przeznaczonego na cele inwestycyjne winna stanowić **fundusz bezpieczeństwa,** przeznaczony na roboty publiczne w miejscach największego skupienia bezrobotnych. Reszta zaś powinna być przeznaczona na roboty o zasadniczym znaczeniu obronnym i gospodarczym. Tym niemniej należy podnieść **nasze przygotowania obronne i gospodarcze tak wysoko, by wojna z nami nie była interesem.** Pos. Sowiński uważa m. in., że zdolność produkcyjna naszych przemysłów surowcowych spadła do granic niebezpiecznych i że **należałoby zastosować przymus inwestycyjny.** Dalej wypowiada się również za zwolnieniem przynajmniej na lat 15 od wszelkich opłat i danin nowych przedsiębiorstw, produkujących towary dotychczas w Polsce nie wytwarzane.

PARLAMENTARNY ZWIĄZEK GRUP SPOŁECZNYCH.

Z kolei zabrał głos **pos. Surzyński,** który zapewnia w imieniu parlamentarnego związku grup działaczy społecznych, że do **poczynań rządu grupa ta ustosunkowuje się rzeczowo,** będąc jednak zdaleka od chęci prestiżowych rozgrywek z Rządem. Mówca z dumą stwierdza wzmocnienie siły grupy działaczy społecznych. Dalej mówca stwierdza z zadowoleniem **zwiększenie się ciężaru gatunkowego Polski jako mocarstwa, pragnąłby jednak usłyszeć autorytatywne oświadczenie, któreby uspokoiło obawy co do Gdańska.** Pos. **Surzyński** wita wreszcie z zadowoleniem nasze **wystąpienie na terenie Ligi Narodów** w sprawie kolonizacji, emigracji i kwestii żydowskiej, uważając, że jest obowiązkiem państwa ułatwić humanitarne rozwiązanie kwestii żydowskiej przez wykorzystanie możliwości, jakie istnieją na terenie Ligi Narodów, przez rozszerzenie kontyngentów emigracyjnych i przez silniejsze postawienie kwestii kolonizacji.

O ROZSZERZENIE PRAW PARLAMENTARNYCH.

Następnie **pos. Hołyński** omawia obszernie formalną kwestię budżetu, zaznaczając, że jeśli chodzi o **prawa parlamentarne,** odnośnie spraw budżetowych, to nowa konstytucja określa je tylko w generalnej linii. Dlatego mówca uważa za rzecz konieczną jak najszybsze wniesienie przez Rząd do Sejmu ogólnej ustawy budżetowej, w której powinny znaleźć **rozwiązanie sprawy dotychczas nie ustalone.** M. in. uchwale ciał ustawodawczych powinny podlegać wydatki państwowe, a nie tylko te, które są zawarte w budżecie. Dalej powinna być ustalona sprawa okresu, na który uchwala się budżet. W zakończeniu mówca **zaapelował do Rządu o przedłożenie jeszcze w obecnej sesji takiego prawa budżetowego, któreby objęło omawiane zagadnienia.**

„MAMY MIĘSO, MAMY MASŁO, ALE MAMY I ARMATY".

Poseł **Dudziński uważa za wielką zasługę premiera Sławoj - Składkowskiego szybkie opanowanie sytuacji,** jaka istniała w chwili obejmowania przez niego rządów. Stwierdza dalej, że **przez kraj idą dwa głębokie prądy: komunistyczny i nacjonalistyczny.** W celu zjednoczenia społeczeństwa przy Naczelnym Wodzu musimy ustalić, że **pożyteczną jednostką jest ten, kto dziś pracuje dla dobra Państwa.** Co się tyczy kwestii żydowskiej, mówca uważa, że zagadnienie to jest trudne, jednak ominąć się nie da. **Minister Beck uczynił w tej dziedzinie rzecz najtrudniejszą, zapoczątkowując tę sprawę na forum międzynarodowym.**

Co się tyczy **całokształtu pracy wicepremiera Kwiatkowskiego, mówca w imieniu koła rolników wyraża mu wdzięczność za wprowadzenie Polski na drogę dobrobytu. Mądra polityka marszałka Piłsudskiego, kontynuowana świetnie przez min. Becka,** jest — stwierdza mówca — coraz lepiej rozumiana za granicą. **Niepokojące są jednak wypadki w Gdańsku.** Musimy wszystko rzucić na kartę, żeby nie dopuścić do uszczuplenia naszych praw w Gdańsku.

Wskazując dalej na pewne zastrzeżenia, jakie budzi u mówcy **zbiórka na F. O. N.,** poseł Dudziński w imieniu koła rolników oświadcza, że **koło uchwali wszystkie ustawy, których celem będzie zwiększenie pogotowia wojennego. Na życzenie Naczelnego Wodza — kończy mówca — uchwalimy konfiskatę złota i kosztowności, zwiększenie podatku majątkowego, zwiększenie kontyngentu rekruta. Chcemy stworzyć takie warunki w Polsce, żeby nasz Naczelny Wódz mógł oświadczyć: „Mamy mięso, mamy masło, ale mamy i armaty".**

„PAŃSTWO MUSI KOCHAĆ SWYCH OBYWATELI".

Pos. Żeligowski, nawiązując do myśli rzuconej przez premiera o sprawiedliwości społecznej, stwierdza, że **państwo musi kochać swych obywateli, czyli zapewnić im dobrobyt i ugruntować sprawiedliwość. Niestety tego dotychczas nie udało się osiągnąć.** Pod znakiem walki dwóch pojęć — **państwa i jednostki** — przeszły ub. lata i dziś walczą ze sobą te dwa pojęcia. Polska w tym konflikcie ma rolę wprost nadzwyczajną. **W pojęciu Polaka państwo jest świetlanym celem i dlatego głównym naszym celem winna być sprawiedliwość społeczna.** Mówca z radością usłyszał oświadczenie premiera, że i on dąży do tego ideału, mówca uważa jednak, że **tego wielkiego celu nie ma. Idea sprawiedliwości społecznej tkwi już w psychice narodu. Trzeba mu tylko zaufać.**

DEKLARACJA UKRAIŃSKA.

Pos. **Mudryj** przypomina zeszłoroczną deklarację ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, stwierdzając, iż w ciągu ub. roku ze strony ukraińskiej dużo zrobiono dla normalizacji wzajemnych stosunków, natomiast po stronie polskiej, jak twierdził mówca, widać zwlekanie i podejrzliwość. Mówca uzasadnia swój pogląd przytoczeniem szeregu przykładów z dziedziny oświatowej, finansowej i gospodarczej.

PODSTAWA DOBROBYTU ZASOBNOŚĆ WSI.

Pos. **Hyla** uważa, że zrównoważenie budżetu jest krokiem naprzód do dobrej gospodarki państwowej. Powołując się na uznaną już przez wszystkich tezę, że **ważną podstawą dobrobytu w państwie jest zasobność wsi, mówca uważa za rzecz korzystną podnoszenie cen artykułów rolniczych przy jednoczesnym przeciwdziałaniu nieuzasadnionemu podnoszeniu cen wyrobów przemysłowych.** Najważniejszymi zagadnieniami **państwowymi** są: dozbrojenie armii, przebudowa ustroju rolnego, bezpieczeństwo i szkolnictwo. I w tych dziedzinach nie wszystko jeszcze zostało zrobione. W związku z tym mówca wysuwa szereg postulatów.

CZY WIEŚ SIĘ KOMUNIZUJE?

Przemawiał jeszcze na posiedzeniu przedpołudniowym pos. **Bakon,** który uważa, że **polska wieś się komunizuje** i że należy temu energicznie przeciwdziałać. **Polska** — zdaniem mówcy — **może być tylko narodowa i radykalna** a nigdy międzynarodowa i konserwatywna. Sprawy gospodarcze muszą być traktowane jako podłoże siły obronnej. W związku z oświadczeniem p. wicepremiera, że w dziedzinie gospodarczej przechodzimy z pozycji obronnej do atakującej, mówca stwierdza, że wszystkie siły narodu winny być zatrudnione w tym ataku, by zmniejszyć dystans, jaki dzieli jeszcze Polskę od narodów przodujących.

SIANIE W POLSCE ANARCHII — TO HASŁO III. MIĘDZYNARODÓWKI.

Posłanka **Prystorowa** zastanawia się nad sytuacją międzynarodową, zwracając uwagę, że **trzecia międzynarodówka jako hasło swoje wysuwa sianie w Polsce anarchii.** Polacy muszą przeciwstawić zakusom wrogów **jednolity front zespolonego społeczeństwa.** To też **Sejm obecny ma dużo do zrobienia i pragnie iść drogą realnej pracy,** a nie warcholstw partyjnych. Zwracając się **do pana premiera Składkowskiego jako do człowieka czynu,** mówczyni oświadcza: Cenimy pana za to, że w swojej wielkości widzi pan małych ludzi, ich małe sprawy i duże krzywdy i wyciąga do nich pomocną dłoń, a postępując tak, stwarza dobre i duże nastroje. W zakończeniu posłanka wyraża **pragnienie, aby Premier znalazł możność lojalnej współpracy Sejmu z Rządem, nie wymagał od posłów bezkrytycznego stosunku do przedłożeń rządowych ani nie uważał inicjatywy poselskiej jako akcji przeciwrządowej.**

Poseł **Kamiński** wyraża **radość z przejęcia z rąk obcych Wspólnoty Interesów, Żyrardowa i Elektrowni warszawskiej.** Domaga się wszczęcia akcji w sprawie powrotu do kraju kapitałów obywateli polskich, ulokowanych zagranicą.

Poseł **Wymysłowski** zapytuje, czy znane są Rządowi nazwiska obywateli, którzy wywieźli złoto zagranicę i czy wyciągnął z tego konsekwencje?

O MŁODZIEŻY.

Poseł **Hoppe** wskazuje m. in., że młodzież polska jest dzisiaj antysemicka, nacjonalistyczna, nienawidzi międzynarodówek, marksizmu i bolszewizmu. To nie są dramaty, któreby zagrażały przyszłości państwa. Tak się złożyło, że element żydowski łatwiej sobie daje radę z wysokimi opłatami czesnego. To budzi bunt — akcja wyładowuje się nieraz w sposób godny potępienia.

GŁOS POSŁA-KAPŁANA.

Ks. poseł Lubelski omawia sprawę wydanych dekretów, specjalnie zaś dekret o stosunku państwa do wyznania ewangelicko - augsburskiego. Mówca w imieniu duchowieństwa katolickiego protestuje przeciwko przyznaniu tytułów biskupa i księdza duchownym wyznania, które do tego nie ma żadnej podstawy — ani teologicznej ani historycznej. Dalej mówca wysuwa postulat zniesienia dekretu emerytalnego, zmiany ustawy uposażeniowej z 1934 r., zmniejszenia dodatków funkcyjnych i funduszów dyspozycyjnych, remuneracyj dla wysokich urzędników oraz poprawienia płac robotników przez obniżenie wysokich pensyj dyrektorów i tantiem dla członków rad nadzorczych.

Rzesza dziękuje za pomoc

udzieloną Niemcom przez polskiego dyplomatę w Madrycie

Warszawa, 2. 12. (PAT). **Charge d'affaires Rzeszy niemieckiej p. von Wuehlisch** zgłosił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i złożył **urzędowe podziękowanie swego rządu za pomoc okazaną obywatelom niemieckim przez charge d'affaires R. P. w Madrycie p. Bolestę - Koziebrodzkiego.**

Arkady Fiedler i Jan Wroniecki

otrzymali poznańskie nagrody artystyczne

Poznań 2. 12. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miejskiego przyznano **nagrody artystyczne m. Poznania** na rok 1936: w dziale literatury — znanemu literatowi poznańskiemu, autorowi kilku pięknych książek podróżniczych **Arkademu Fiedlerowi** oraz w dziale plastyki — cenionemu grafikowi **Janowi Wronieckiemu,** profesorowi Państwowej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu. Nagrody wynoszą 5000 zł każda.



Słynny Pałac Kryształowy w zgliszczach

I w Poznaniu

wznowiono wykłady uniwersyteckie

Poznań 2. 12. (PAT). Senat Uniwersytetu Poznańskiego odbył wczoraj konferencję, na której postanowiono z dniem dzisiejszym **wznowić wykłady na uniwersytecie.**

Cracovia zaproszona do Berlina

Kraków 2. 12. (PAT). Cracovia otrzymała zaproszenie przyjazdu do Berlina na święta Bożego Narodzenia od drużyny berlińskiej **Union Oberschoeneweide.** Cracovia w tych dniach zdecyduje o przyjęciu zaproszenia.

Tragiczna omyłka we mgle

Co było przyczyną katastrofy polskiego samolotu pod Atenami?

Warszawa, 2. 12. (PAT.) Przyczyny wypadku, jakiemu uległ samolot komunikacyjny w dniu 1 grudnia w Grecji, bada komisja w składzie: reprezentanta generalnego „Lotu" na kraje południowe p. **Henryka Jakubowskiego** i delegata dyrekcji „Lotu" w Atenach p. **Jerzego Piątkowskiego.** Ponadto w dn. 3 bm. odleci do Aten z Warszawy komisja techniczna pod przewodnictwem dyrektora naczelnego „Lotu" inż. pil. **Makowskiego.**

Według dotychczasowych wiadomości, wypadek przypisać należy wyjątkowo niekorzystnym warunkom atmosferycznym i nisko leżącym chmurom. Zasłoniły one całkowicie pole widzenia, skutkiem czego **pilot nie zobaczył gór, otaczających położone nisko lotnisko ateńskie i zaczepił skrzydłem samolotu o drzewo na szczycie jednej z tych gór, obniżając lot celem podejścia do lądowania.**

Zaznaczyć należy, że płaszczysty teren Polski w przeciwieństwie do górzystego terenu, jaki stanowi Grecja, nie nastręcza żegludze powietrznej poważniejszych trudności, nawet w wypadku bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych.

W samolocie, który uległ katastrofie, odbywali podróż: małżeństwo Anna i Andrzej Szczanieccy z Warszawy, Leon Lewton z Bukaresztu, Olga Teodorówna z Sofii i delegat dyrekcji „Lotu" z Sofii Złotkowski. Żadnemu z tych pasażerów, którzy wskutek wypadku, zostali **lekko poturbowani,** nie zagraża niebezpieczeństwo życia.

Służymy dobrej sprawie

na zasadach sprawiedliwości społecznej

Wygłoszone w dniu wczorajszym na plenum Sejmu ekspose szefa Rządu gen. Sławoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, odbiją się głośnym echem w kraju, a przyznać należy, że przemówień tych społeczeństwo całe oczekiwało z dużą niecierpliwością i zainteresowaniem. Pragnęło bowiem dowiedzieć się z ust osób autorytatywnych o prawdziwej sytuacji w Polsce oraz o rezultatach i osiągnięciach Rządu.

Na pierwszy plan oczywiście wysuwa się sprawa równowagi budżetowej. Jeżeli więc chodzi o tę pozycję prac, to **kształtuje się ona zupełnie pomyślnie i rozwój jej idzie zgodnie z przewidywaniami i planami Rządu.** Zamknięcia rachunkowe za okres ostatnich ośmiu miesięcy roku bieżącego wykazały, że budżet mamy zrównoważony i z tej strony żadne niespodzianki nam nie grożą. Nawiasem dodać należy, że poczynając od roku 1930/31 do 1935/36 mieliśmy budżety deficytowe i dopiero budżet na rok 1935/36 został zrównoważony. Również i budżet złożony do Sejmu zamyka się pewną nadwyżką. Wyraża się ona w kwocie zł. 318.000. Jest to więc **oczywisty i bezsporny sukces rządu, który potrafił w okresie ciężkich wstrząsów gospodarczych o skali międzynarodowej doprowadzić do równowagi budżetowej nie naruszając przytem żelaznych pozycyj na obronę i na oświatę.**

Zrównoważenie budżetu jest nie tylko rezultatem konsekwentnie i planowo na głębokich przesłankach i podstawach analitycznych prowadzonej gospodarki rządu. Jest ono również odbiciem **powolnej, ale stałej poprawy gospodarczej,** co w ekspose swym p. premier wyraźnie zaznaczył i z naciskiem podkreślił. Ten właśnie moment poprawy gospodarczej, będący podstawą **stopniowej stabilizacji życia, pozwala na optymizm o spokojnym jutrze Polski,** w które mocno i niezachwianie wierzy p. premier a z nim i ta olbrzymia większość społeczeństwa z rządem p. premiera współpracująca i za rządy jego współ odpowiedzialna.

Drugim niezmiernie ważnym momentem w ekspose pana premiera było wskazanie na źródło, **stanowiące o sile i stałości stosunków w Polsce.** Wypływa i kształtuje się ono z dostojnej współpracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z Marszałkiem Śmigłym - Rydzem, mającej oparcie w tradycji stworzonej przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. **I dzięki właśnie tej współpracy, stanowiącej o stałości stosunków politycznych w Polsce oraz poprawie gospodarczej zawdzięczać należy sfinalizowanie z dodatnim dla nas rezultatem pożyczki francuskiej,** która niewątpliwie wywrze dodatni wpływ na dalszy rozwój naszego życia gospodarczego i na zmniejszenie bezrobocia u nas.

Rząd gen. Sławoj - Składkowskiego jest rządem czynu i pozytywnej pracy, cechuje go przy tym wielka i rozbrajająca prostota i prostolinijność z jaką do społeczeństwa podchodzi. Cechy te znamionowały również i wczorajsze ekspose pana premiera. Nie było ono popisem krasomówczym, lecz **uczciwym i sumiennie opracowanym sprawozdaniem ze swych prac,** przedstawionym Sejmowi i całemu społeczeństwu.

Za linie generalne prac swego rządu p. premier uważa **sprawiedliwość społeczną** oraz **prawa ogółu a nie jednostki.** Sprawiedliwość społeczna nie może godzić się z ekscesami antyżydowskimi, opartymi na przemocy brutalnej, fizycznej siły, lecz jednocześnie wita ona z zadowoleniem i radością **„te najzdolniejsze jednostki chłopów, które z przeludnionej wsi idą do miasta, aby szukać uczciwego zarobku w handlu i przemyśle“.** Ta sama sprawiedliwość społeczna nakazała rządowi premiera Sławoj-Składkowskiego **cofnięcie niemoralnych ulg podatkowych by wreszcie „zaczęły wpływać do kas skarbowych należności podatkowe z tych źródeł, z których dawno już nie szły zupełnie“.** Podkreślił przytem p. premier, że nie obawia się „obstrzałów“ na jakie z powodu „równości“ podatkowej rząd jego będzie narażony.

Stosowanie zasad sprawiedliwości społecznej zbawienne miało skutki również dla niezamożnej młodzieży wiejskiej, która w liczbie przeszło 1000 osób weszła do gimnazjów państwowych korzystając z ustanowionych na zasadzie rozporz. rządu gen. Sławoj-Składkowskiego przez gminy wiejskie stypendiów. Ustanowienie tego rodzaju stypendiów jest **wielkim czynem obywatelskim rządu i w skutkach mieć będzie doniosłe znaczenie dla wsi polskiej.**

Nie mniejszą troskę okazuje rząd o los świata pracy. Do Izb ustawodawczych wniesione zostały projekty o Izbach Pracy oraz o skróceniu godzin pracy w górnictwie. Świadczy to o dążeniach rządu do **zorganizowania reprezentacji interesów świata pracy oraz do polepszenia doli górników.** Również troską o los człowieka pracy podyktowane było stanowisko rządu w zagadnieniach dewaluacyjnych pieniądza polskiego — które **w pierwszym rzędzie i bodaj najboleśniej dotknęły by właśnie świat pracy, tego człowieka prostego,** który, jak wyraził się premier **„ma stałe drobne zaopatrzenie, który nie potrafi zarobić, nie potrafi spieniężyć tanio swoich wielkich długów, ale który nie będzie mógł dojść z wydatkami do pierwszego i będzie wskutek tego narażony na straty“.**

Dyskusja budżetowa da możność członkom naszych ciał parlamentarnych do wszechstronnego i objektywnego przeanalizowania dorobku, poczynań i planów rządu i do wprowadzenia niezbędnych poprawek i uzupełnień. Że toczyć się będzie ona w atmosferze spokojnej i rzeczowej rozwagi, pozbawionej elementów partyjnych i demagogii i pomoże do wyjaśnienia istotnej prawdy życia Polski, o co prosił premier, o to jesteśmy spokojni. Bowiem jedynie na platformie dobrej woli i głębokiej, istotnej i prawdziwej troski o wywalczenie lepszego jutra i o poprawę sytuacji szerokich mas społecznych, tworzyć można dzieła wielkie, trwałe i doniosłe w skutkach dla Państwa i Narodu.

M. Z.

Kto zbroi Hiszpanię?

Przyczyny oporu Madrytu — Jawna pomoc Moskwy — Ludzie i materiał wojenny dla Hiszpanii — Generałowie Guczków i Kleber — Tajemnica jutra przed którą drżą stolice Europy

Niejednokrotnie każdy z czytelników zastanawiał się nad zdumiewającym faktem, że Irun, San-Sebastian, Maqueda i Toledo, padły po stosunkowo krótkiej obronie, podczas gdy Madryt — broni się zaciekle wstrzymując dalsze działania gen. Franco.

Przecież poprzednie miasta znajdowały się w stokroć lepszych warunkach obronnych, choćby tylko dlatego, że linia frontu powstańczego nie zamykała się pierścieniem tak jak dokoła Madrytu.

Muszą tu być widocznie inne przyczyny i zupełnie odmienny musiał zapanować nastrój psychiczny wśród obrońców — skoro mimo wielokrotnie gorszych warunków, opór wzmaga się z godziny na godzinę.

O tych właśnie przyczynach pomówimy w dzisiejszym artykule.

Dom za domem, piętro za piętrem

Pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów o pomocy (zamaskowanej) Frontu Ludowego we Francji, dla hiszpańskich wojsk rządowych, zdemaskowanej przez na-



Jeden ze zniszczonych domów w Madrycie

rodowo myślące organy prasy francuskiej. Ta sama prasa bije dziś na alarm wobec jawnej i intensywnej pomocy Kremla. **W każdym zdobytym domu, na każdym piętrze znaleźć można dowody w postaci materiału wojennego pochodzenia bolszewickiego.**

Wojna domowa w Hiszpanii przerodziła się z polowej w okopową. Obrona z dobrze obwarowanych kamienic, przy obficie dostarczonej amunicji nie wymaga ani wielkich mas ludzi ani tego zapału jaki niezbędny jest w wojnie polowej.

Przewagę w takim wypadku ma strategia i techniczno-bojowe zaopatrzenie obrony.

Każda kamienica, każde piętro w Madrycie, przemieniły się w sowieckie arsenały, nic więc dziwnego że zdobyty przez powstańców nowy dom, jest tylko nową kupą gruzów i popiołów.

Co pisze Le Journal?

„Walka o Madryt — pisze „Le Journal“ — walka straszliwa w skutkach dla ludności cywilnej, przedłuża się nie z powodów przekonań politycznych i sympatyj dla anarchistów, lecz dzięki niestety potężnej i skandalicznej pomocy Moskwy, otrzymywanej codziennie.

Zarówno dowództwo, czy komenda podległa, broń czy aprowizacja, skład oddziałów — wszystko nosi na sobie markę sowiecką.

Kosztem choćby europejskiego pożaru, Moskwa za wszelką cenę chce „ocalić“ marxizm w płonącej Hiszpanii“.

Cytata z „Journala“ nie przyniosłaby nam nic nowego, gdyby nie to, że autor jej Leo Gerville - Reache, wrócił właśnie z Madrytu. Oświadcza on między innymi, że wśród nowozaciężnych spotyka się przygniatającą większość twarzy, które nie wymagają wcale dokumentów, by stwierdzić ich przynależność do rasy słowiańskiej z za Dniepru.

Moskiewski sztab

Są to ludzie — którzy zajmują stanowiska kapitanów, poruczników, konduktorów, techników, elektryków, ludzie znający się znakomicie na obsłudze broni nowoczesnej. Jednym słowem personel, wyszkolony personel nowoczesnej wojny, który nigdy nie istniał w Hiszpanii.

Ludźmi tymi dowodzi gen. Guczkow i Kleber. Chyba reszta nie wymaga bliższych wyjaśnień.

W chwilach gdy rodowici Hiszpanie załamują się, wówczas panowie Kleber i Guczkow rzucają w ogień oddziały złożone z bolszewików i Czechów. Dzięki najnowocześniejszemu uzbrojeniu — wytrzymują tam — gdzie Hiszpan dawnoby zrejterował.

Prawda o Legii Cudzoziemskiej

I tu nasuwa się nam mimowoli pytanie, czy stworzenie Legii Cudzoziemskiej, jej wysokie żołdy i wytworne jak na dzisiejsze stosunki hiszpańskie utrzymanie, — nie jest tylko zakłamanym bluffem, by pod jego sztandarem formować pułki pochodzące bezpośrednio z ZSRR.

Otóż pozwalamy sobie pytanie to zamienić automatycznie w twierdzenie. Fakt ten mimo swego krzyczącego bezprawia międzynarodowego, nie może się spotkać nawet z protestem, gdyż do tej samej Legii może wstąpić i Niemiec i Francuz i Czech i Włoch

Dramat leży w osobach Guczkowa i Klebera, tj. w dowództwie, które spoczywa w ręku Moskwy.

Lotnictwo

Nieco inaczej rzecz się ma z lotnictwem. Frente popular, na początku działań wojennych nie posiadał rzec można zupełnie samolotów, dziś ilość aparatów na usługach Guczkowa i Klebera wzrasta z dnia na dzień.

„Dziś — pisze dalej „Le Journal“ — im więcej samolotów spada na ziemię, tym więcej znajduje się ich na horyzoncie anarchistów.

W ciągu ostatnich piętnastu dni flota powietrzna Madrytu wzrosła o dwieście aparatów typu rosyjskiego, ultra szybkich, ultra nowoczesnych, jakich nadarmo szukał byś w uzbrojeniu powstańców.



Rząd madrycki postanowił ewakuować z Madrytu milion kobiet i dzieci. Na fotografii przenoszenie dobytku mieszkalnego do innej, bardziej bezpiecznej miejscowości

Ostatnie przeto posunięcia gen. Franco, zmierzające do blokady wybrzeży mają na celu uniemożliwienie dostawy broni i amunicji marxistom.

Czy mu się uda?

Na to trudno dziś odpowiedzieć. **Jest to tajemnica jutra przed którą drżą serca i tak już zmęczonych mieszkańców Europy.**

Icar.

Od Gdyni po Karpaty niech leci głos wicepremiera Kwiatkowskiego:

Polska musi być zwarta, mądra i zdyscyplinowana

Dokończenie przemówienia wicepremiera w Sejmie

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego przerwaliśmy w miejscu, dotyczącym spraw polityki podatkowej. Poniżej podajemy dokończenie przemówienia. P. wicepremier mówił dalej:

Przeciwko protekcjonizmowi podatkowemu

Bardzo wiele do życzenia pozostaje także po drugiej stronie okienka podatkowego. Jest rzeczą prawdziwie pocieszającą, iż **urzędnik prywatny, pracownik umysłowy, przemysłowiec, robotnik,** a szczególnie **chłop** — wywiązują się w granicach swych życiowych możliwości — **jak najsumienniej z obowiązku podatkowego**. Nie mniej akta zgromadzone obecnie w centrali wskazują, iż **sporo zamożniejszych jednostek lekceważyło jawnie obowiązki podatkowe**, demoralizując tym innych, biedniejszych płatników podatkowych. Cała zdrowa część opinii publicznej podzieli pogląd, że **objawy jakiegokolwiek protekcjonizmu podatkowego tolerowane być nie mogą i nie będą.**

W zakresie zagadnienia podatkowego musimy również poddać rewizji i reformie warunki objektywne. W tym zakresie sporą część pracy przygotowawczej wykonaliśmy w rb. Tak więc przez skasowanie szeregu dodatków do podatków, przez skasowanie niektórych drobnych podatków, przez systematyczne badanie zaległości, umarzania nierealnych tytułów podatkowych, **osiągnięto już duże uproszczenia w obowiązującym systemie podatkowym.**

Polityka pieniężna

W zakresie **polityki pieniężnej** zabiegałem usilnie, by politykę naszą oprzeć **na dwu elementach:** na bezspornej, realnej rzeczywistości i na państwowym interesie Polski. Wszystkie inne argumenty i względy starałem się odsunąć na plan dalszy.

Rzeczywistość od kilku lat wskazuje nam wyraźnie, że rynki zbytu dla towarów zamykają się coraz szczelniej w głównych państwach wierzycielskich, że emigracja jest obiektem ścisłej reglamentacji a chwilami prohibicji, że nowe kredyty średnio- i długoterminowe gospodarcze i dla gospodarstwa przeznaczone, nie mają jeszcze szans szerszej realizacji, że złotem i majątkiem narodowym nie wolno nam dłużej już płacić, gdyż dotychczas poniesione straty są już olbrzymie.

Utrzymując dotychczasową politykę — wobec krańcowo zmienionych warunków światowych — moglibyśmy nagle znaleźć się w warunkach, w których nie moglibyśmy już ani panować nad poziomem naszej waluty, ani też zabezpieczyć dowozu niezbędnych surowców i środków produkcji.

Pozytywne skutki dekretu dewizowego

W kwietniu br. odpływ dla celów tezauryzacyjnych przekraczał chwilami 5 milj. zł. dziennie. Mówić w tych warunkach o liberaliźmie dewizowym było tym samym, co żądać od człowieka uratowanego po ciężkiej katastrofie, następnie zagłodzonego, oddania do transfuzji resztek własnej krwi. To też pod koniec kwietnia ukazał się **dekret dewizowy**, który początkowo wywołał **falę zrozumiałego niepokoju** w naszym życiu gospodarczym: Dziś po 7-miu miesiącach możemy z całym spokojem stwierdzić **pozytywne skutki** tego zarządzenia. Zapasy złota w Banku — wraz z ostatnią dyspozycją zakupu — wzrosły o ok. 16 milj. złotych. Zapasy walut wzrosły o 15 milj. złotych.

Nie jesteśmy doktrynalnymi zwolennikami reglamentacji. Stosujemy ją jako środek konieczności i stosować ją będziemy tak długo, aż interes naszego życia gospodarczego i naszej waluty nie będzie całkowicie zabezpieczony.

Obecnie przychodzi **nowe, poważne wzmocnienie dla naszej polityki finansowej.** Podpisana właśnie pomiędzy rządami obu zaprzyjaźnionych państw — w wyniku pogłębienia współpracy polsko - francuskiej — **pożyczka,** po przeprowadzeniu dalszych formalności legislacyjnych, otworzy nie tylko **nowe, niezależne ogniska większych prac inwestycyjnych**, np. przy rozbudowie Kolei **Śląsk — Gdynia** — ale również **wzmocni walutowo bardzo poważnie naszą Instytucję Emisyjną.**

Drugim niezwykle ważnym i drażliwym momentem naszej polityki walutowej stała się sprawa — jak to się nieraz delikatnie mówi — „**uelastycznienia naszej waluty**". Będę traktować i tę sprawę z całą szczerością i możliwą jasnością. Warto przypomnieć, że **ostatnio zabieg ten został dokonany w szeregu państw dość chaotycznie**. Pomimo pozorów ścisłego międzynarodowego współdziałania, umowa może być wypowiedziana w ciągu 1 dnia a szereg państw zachował sobie dalszą amplitudę wahań dewaluacyjnych. Jest to **pokój walutowy, trwały na 1 dzień i z zachowaniem nabojów w armatach.**

Ruszając poziom waluty, ruszamy wszystkie elementy składowe równowagi. W Polsce mamy warunki psychiczne i materialne zupełnie szczególne. Polska pierwsza w r. 1925 przeszła drugą fazę dewaluacji i obecnie inne waluty zbliżyły się do jej dawnego poziomu. Gdy w Anglii czy w Szwecji np. od r. 1932 ceny po dewaluacji wzrastały b. powoli, to w Polsce na samą wieść o dewaluacji za granicą ceny poczęły bez żadnego uzasadnienia wykonywać szaleńcze ruchy.

Przeliczenia wykazały, iż **po dewaluacji** rozpiętość między cenami sprzedażnymi i nabywczymi przez rolnika powiększyłaby się na niekorzyść rolnictwa, **budżet stałby się conajmniej przejściowo ponownie deficytowy**, papiery państwowe i oszczędności owe milionów obywateli uległyby **deprecjacji**, realna wartość zarobków, płac urzędniczych i emerytur **zmalałaby poważnie. Bilans takiej operacji wypadł dla Polski negatywnie.** Trzeba do tego dodać, że w Polsce proces deflacji został głęboko i szczególnie ostro zrealizowany. Ceny przemysłowe mogły być u nas uważane za wysokie przeważnie w stosunku względnym do ceny zboża, ale nie w skali bezwzględnej.

I dlatego Rząd nie chciał bez potrzeby i konieczności państwowej obalać swych własnych wysiłków i własnych zobowiązań wobec obywateli. Dlatego **złoty polski pozostanie i nadal na swym parytecie.**

Wzrost zaufania

Rok ubiegający był niewątpliwie okresem dużych trudności i wahań na rynku pieniężnym i lokacyjnym. Jednakże **już od początku lipca**, a po tym w silniejszej formie od końca października powróciły **elementy zaufania,** zjawił się **dopływ oszczędności** do prawie wszystkich banków, zjawiła się **prywatna inicjatywa inwestycyjna.**

Prace Min. Rolnictwa

Jeżeli idzie o zasięg ludnościowy, ekonomiczny i społeczny w Polsce, to z resortów gospodarczych na plan pierwszy wybijają się **prace Ministerstwa Rolnictwa**. I tu niezwykle ważne miejsce zajmuje **zagadnienie likwidacji pozostałości kryzysowych.** W r. b. uczyniono w akcji tej szereg dalszych posunięć, dążąc zasadniczo, szczególnie wobec poprawiającej się koniunktury do **zakończenia akcji oddłużeniowej** i współdziałania do odbudowania normalnego, zarówno kredytu **dla rolnictwa.**

Cały Rząd przywiązuje dużą wagę do prac związanych z zagadnieniem **Reformy Rolnej.** Obejmuje ona zarówno sprawę scalenia gruntów, znoszenia służebności, jak też i sprawę parcelacji oraz planowej kolonizacji wewnętrznej przez tworzenie nowych, zdolnych do samodzielnego bytu osad.

Również w dość szerokim zakresie prowadzono **roboty melioracyjne,** wydatkując na nie ok. 4 i pół milionów zł. w r. b. Ostatnio zaś z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa przygotowuje się wykonanie wszelkich **prac przy obwałowaniu Wisły.**

Wzrost stanu posiadania przemysłowego

W dziedzinie ustosunkowania kapitału zagranicznego i kapitału krajowego **w wielkim przemyśle,** rok bieżący będzie uważany w przyszłości niewątpliwie za przełomowy. **W ręce polskie przeszły najpotężniejsze obiekty górniczo - hutnicze w Województwie Śląskim,** obiekty rozbudowane na skalę zachodnio - europejską i mające swój indywidualny udział w handlu światowym. Nie można oczywiście zaprzeczyć, iż w związku z tym faktem spadły na Rząd **nowe kłopoty,** związane z przeprowadzeniem tych przedsiębiorstw z formy etatystycznej na zdrowszą i elastyczniejszą formę nowoczesnej gospodarki. Tym nie mniej sama próba twierdzenia, iż przejęcie to doszło do skutku **w rezultacie ekspansji etatystycznej,** jest oczywiście **niezgodne** z istotnym stanem rzeczy. Przeciwnie, ten doniosły fakt, może stać się tylko okazją do radosnego twierdzenia, iż **stan posiadania przemysłowego Polski i narodu polskiego znakomicie się powiększył,** że obecnie zarówno w dziedzinie przemysłu jak i w dziedzinie handlu poczynamy być nie tylko formalnymi, ale i **ISTOTNYMI GOSPODARZAMI U SIEBIE W DOMU.**

Motoryzacja

W ścisłej łączności z zagadnieniami gospodarczymi stoi **sprawa motoryzacyjna w Polsce.** Poza wszelką wątpliwością w tej właśnie dziedzinie musieliśmy popełnić **duże błędy,** skoro krytyka była i jest jednomyślna, a jej uzasadnienia są demonstrowane oczywistością. W r. b. uczyniliśmy szereg posunięć radykalnych w tej dziedzinie. Na pełne skutki tych zarządzeń trzeba jeszcze parę miesięcy poczekać. Ale **postęp** w tej dziedzinie **w każdym razie jest widoczny.** W dniu 1. 1. 1936 statystyka notowała w Polsce: samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów — 24.659 sztuk, motocyklów — 8.395 sztuk, razem — 33.634 sztuk.

Na pierwszego października 1936 r. stan ten uległ dość poważnej zmianie. Notowano wówczas samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów — 27.950 szt., motocykli — 9.170 szt., razem — **37.120 szt.**

Przedstawia to **wzrost o 13%** w okresie kilku zaledwie miesięcy.

Bilans wysiłków w r. 1936

Również na całym szeregu innych odcinków była prowadzona dość żywa działalność, sprowadzana systematycznie i coraz usilniej **do jednego mianownika programowego,** co przy indywidualiźmie polskim nie należy do zadań szczególnie łatwych.

Nie zdołaliśmy oczywiście stworzyć warunków pomyślnych, a choćby tylko normalnych, po tyloletnim ciężkim, światowym kryzysie. Mogę jednak stwierdzić, i to nie w imię potrzeby Rządu, ale w imię gruntowania się wiary społeczeństwa we własne siły i własną przyszłość:

1) że wychylona od kilku lat **równowaga bilansu płatniczego** została przywrócona i zapas kruszcowy i walutowy Banku Emisyjnego został poważnie zwiększony;

2) że **atak psychiczny i materialny na walutę polską** został skutecznie odparty;

3) że pierwsza faza **równoważenia budżetu,** oparta o zasadę dostosowania wydatków do dochodów została pomyślnie zrealizowana, a faza druga, polegająca na dostosowaniu wydatków do konieczności państwowych i zobowiązań realnie przygotowana;

4) że w gospodarstwie polskim zjawiły się **korzystne przemiany zarówno koniunkturalne jak i strukturalne,** zezwalające na przyspieszenie tempa likwidacji skutków kryzysu i na wstępną fazę powrotu do rentowności;

5) że, choć całe ożywienie gospodarstwa Polski nie miało nic wspólnego z tym, co za granicą nazwano „koniunkturą zbrojeniową", a więc, że było ono procesem nawskroś ekonomicznym i pokojowym, — to jednak w obowiązku mobilizacji obrony nie pozostaliśmy w miejscu i **r. 1936-go nie mamy potrzeby wstydzić się przed przyszłością;**

6) że w dziedzinie **unarodowienia przemysłu i handlu** uczyniliśmy ważny krok naprzód;

7) że **inwestycje,** zakreślone planem i zapowiedzią Rządu wykonaliśmy prawie z **matematyczną ścisłością;**

8) że podjęty został **wysiłek przywrócenia w całej pełni walorów moralnych w pracy publicznej urzędników państwowych,** walorów naruszonych przez długotrwały kryzys, oraz podjęliśmy **wysiłek rzetelnego zbliżenia pomiędzy czynnikami „urzędującymi" a obywatelami kraju;**

9) że podjęty został w granicach maksymalnych wysiłek **zatrudnienia jaknajwiększej liczby obywateli** — a szczególnie obywateli młodych — oraz zorganizowania **akcji pomocy zimowej,** mającej dokumentować, że nie powinien istnieć w Polsce uczciwy obywatel, który ginąłby w nędzy i w zapomnieniu wśród swych lepiej sytuowanych rodaków;

10) że podjęty został wstępny, ale **realny** wysiłek dla skierowania szczególnej uwagi na **rozwój gospodarczy naszych kresów wschodnich,** celem zmniejszenia różnicy wytworzonej w ciągu całych dziesięcioleci i całych pokoleń pomiędzy wschodem i zachodem Polski.

Pozycja strat Skarbu Państwa

Wysoki Sejmie! Można oczywiście z całym powodzeniem i z poklaskiem na zewnątrz wytoczyć spór Rządowi, że rezultatów pracy jest za mało.

Jestem sam przekonany, że wiele nowych postulatów można sformułować nawet z całym poczuciem słuszności, z głębokim, wewnętrznym przekonaniem o konieczności ich realizacji.

W ciągu całego roku **Minister Skarbu wciąż stawia żądania** wobec społeczeństwa: **podatki, cła, akcyzy, podatki specjalne, dodatki do podatków, stemple, zeznania, płatne upomnienia, egzekucje, reglamentacje, cały arsenał wysoce niepopularnych zabiegów.** Niechże więc raz i **obywatele mają prawo przyjść do Ministra Skarbu ze swymi postulatami.**

Jest to oczywiście słuszne. Nie można tylko zapominać, w jakich warunkach znalazł się Skarb Państwa na tym pokryzysowym pobojowisku. Celem zrozumienia formy i treści naszych działań w przyszłości musimy zestawić choćby tylko **najważniejsze pozycje strat,** które w rezultacie kryzysu przerzucone zostały **na Skarb** i z którymi będzie się on mocować w trudzie przez niejeden dziesiątek lat. Niestety bowiem, **skutków o takim ciężarze gatunkowym przekreślić piórem nie można!**

Wspomniałem już uprzednio, że **odpływ walut i złota** z naszej instytucji emisyjnej w tym okresie czasu wyniósł **ok. 950 miljn. zł. Deficyt budżetowy** za ten okres czasu reprezentuje sumę zwyż **1200 milj. zł. Długi wewnętrzne,** zorganizowane i niezorganizowane **wzrosły w tym okresie o zwyż 1½ miliarda zł.** Do tego dołączyły się obciążenia z tytułu przejmowania części prywatnych skutków kryzysu na Skarb lub instytucje o Skarb oparte. Tak np. oddłużenie rolnictwa wynosi 1200,9 milj. zł., z czego na rolnictwo drobne i średnie przypada ok. 455 milj. zł.

Akcja **oddłużenia samorządu** przyniosła **straty wynoszące ok. 210 milj zł.,** a ponadto przecież przeprowadzono szereg innych akcyj pomniejszających lub obciążających majątek Skarbu Państwa z tytułu akcji **ułatwienia prywatnemu życiu gospodarczemu przełamanie skutków kryzysu,** powiększenia zatrudnienia lub zaopatrzenia bezrobotnych.

Z dna kryzysu ku nowemu rozwojowi

Mimo to dziś można wypowiedzieć publicznie przekonanie, że stopniowo **możemy całą pokryzysową sytuację opanować** i wyprowadzić całe państwo t. j. gospodarstwo publiczne i prywatne z dna kryzysu ku nowemu rozwojowi. **Ale na dziś i na najbliższą przyszłość ważny jest jeden warunek,** od wypełnienia którego zależy w wielkiej mierze powodzenie nasze w przyszłości! **Obciążenie Skarbu i rynku pieniężnego musi być dostosowane do każdorazowych, realnych możliwości.**

Tej zasady przestrzegałem przy wykonywaniu planu inwestycyjnego w r. b. Pp. Posłowie i Senatorowie, którzy przyjęli udział w przeglądzie niektórych robót inwestycyjnych, mają niewątpliwie świadomość, iż tempo prac i metoda planowania inwestycji posunęły się znacznie naprzód.

Praca planowania inwestycyj postąpiła w r. b. bardzo znacznie naprzód, choć niewątpliwie jest jeszcze całkowicie daleka od stanu pożądanego.

Na rok przyszły mamy przewidziane **większe sumy** do dyspozycji na te właśnie cele inwestycyjne. Nowy budżet przewiduje **prawie o 20 milionów zł. większe sumy na inwestycje i remont niż budżet bieżący.** Mamy więc z tego źródła **do dyspozycji ok. 171 milj. zł.** Z rynku finansowego uzyskamy — przypuszczalnie ok. 250 milj. zł. Trzecim źródłem będą **akcje kredytowe zagraniczne,** wśród których poważną rolę odegra **podpisana świeżo w atmosferze wybitnie życzliwej kolaboracji pożyczka francuska.** Częściowo dla podobnych celów wyzyskamy **kwoty zamrożone poza granicami państwa,** za dawne należności tranzytowe. Wreszcie przewidujemy, że sytuacja **Funduszu Pracy** również ulegnie poprawie, więc i on przyjmie **silniejszy udział** w realizacji tych planów. To też i sumaryczne tempo prac inwestycyjnych ponownie się wzmocni.

W chwili obecnej na jedno pragnę zwrócić jeszcze uwagę. Być może, że plan nasz jest **stosunkowo skromny i mały.** Jestem jednak osobiście zdania i **nie przestanę głośno ostrzegać, by nie formowano planów pod kątem widzenia tendencji wydania większej sumy pieniędzy.** Oczywiście, iż samo wydawanie pieniędzy należy do rzeczy raczej przyjemnych i pozornie łatwych. **Jeżeli jednak chce się wydać pieniądze dobrze i skutecznie, to jest to jedno z najcięższych i najtrudniejszych zadań w każdym państwie.** Nie może nam iść o **efekty dcraźne,** ale prowadzące **do ujemnych następstw.** Ze swej strony będę reprezentować zasadę by iść **krokiem równym, mocnym, w linii prostej naprzód, ku celom dużym, a więc z trudem osiągalnym.**

Starałem się dać w wywodach, **które kończę sprawozdanie jasne** rzetelnie wykazujące gdzie jeszcze leżą nasze pasywa i błędy, a gdzie ostatnio posunęliśmy się wyraźnie naprzód. Jeżeli w czymkolwiek nadużyłem optymizmu, to oczywiście nie w tym celu, by zakrywać nim istotny rachunek odpowiedzialnego kierownika za stan spraw gospodarczych i finansowych państwa, ale by wyrazić moją **głęboką wiarę w żywotność narodu,** bo widzę jasno i realnie, iż możemy szybciej iść naprzód, niż tego się spodziewamy, niż w to dziś wierzymy.

MOŻEMY — JEŻELI ZECHCEMY

W czemże ma leżeć ta chęć?

Oto największe zagadnienie współczesne, które pozornie wyskakuje daleko poza ramy mojej odpowiedzialności i mojej pracy.

Stare, wypróbowane zasady straciły swój walor bezwzględny. One się „uelastyczniły". A nowe jeszcze nie stwardniały w próbie życia. **Krzyczmy więc głośno i stanowczo, by głos nasz doleciał od GDYNI PO KARPATY, OD WILNA AŻ PO ŚLĄSK, to ostrzeżenie: POLSKA MUSI BYĆ ZWARTA MĄDRA, PRACOWITA, OSZCZĘDNA, PRZEZORNA, DEMOKRATYCZNA, RZĄDNA I ZDYSCYPLINOWANA POLITYCZNIE I MORALNIE.**

(Ciąg dalszy na stronie 6).

Lot poślubny bez niego

Pierwsza sprzeczka małżeńska w obłokach — Poślubna podróż podniebna tchórzliwego tenora

Na lotnisku londyńskim w Croydon zwraca na siebie uwagę **mały, srebrzysty płatowiec,** ginący prawie w cieniu olbrzymich kilkumotorowych maszyn pasażerskich. Mały ten ptak stalowy służy wyłącznie do... **lotów poślubnych.** Uwozi wyłącznie w pierwszą podróż szczęśliwe pary nowożeńców.

Pilotem i zarazem właścicielem małej maszyny jest B i l l G l e n t o n, przystojny, smukły mężczyzna, podobny nieco do ministra Edena, z którym zresztą przyjaźnił się za czasów szkolnych w Eton. Kilka miesięcy temu jeden z jego przyjaciół zwierzał mu się, że poznał śliczną dziewczynę, która jednakże na ślub chce zgodzić się pod jednym warunkiem: że ją pocałuje po raz pierwszy na wysokości 2000 metrów. Wiadomo, kobiety nieraz stawiają jeszcze większe żądania. Otóż tę przysługę Bill Glenton mógł wyświadczyć swemu przyjacielowi. Patent lotniczy posiadał w kieszeni. Wypożyczył więc samolot i uwiózł młodą parę w przestworza.

Ten pierwszy lot nasunął Billowi myśl, którą natychmiast zrealizował. Cały swój skromny majątek ulokował w awionetce, którą przeznaczył wyłącznie dla lotów „poślubnych".

Pomysł okazał się bardzo dobry, Zamówienia na loty posypały się jak z rogu obfitości. „P i e r w s z y p o c a ł u n e k" tak ochrzcił swój aparat — zajęty jest na wiele dni naprzód. Młodemu Billowi sprawia kłopot tylko jedno pytanie. Kiedy pojawi się konkurent?

Podczas swych lotów z nowożeńcami Bill miał niejedną wesołą przygodę. Już trzeciego dnia swej nowej działalności spotkało go niezwykłe zdarzenie, o którym tak opowiada:

„Para nowożeńców zamówiła moją awionetkę na godz. 11-tą. Ale zbliżało się już południe, a nikt się nie zjawiał. Nagle podbiegła do mnie urocza, skończenie piękna pani.

— **Lecimy!** — rzuciła w pośpiechu. Pomogłem jej zająć miejsce w wygodnej kabinie, zazdroszcząc w duchu młodemu małżonkowi tak cennego skarbu. Kiedy następnie stanąłem obok aparatu, w oczekiwaniu drugiego pasażera, zapytała ostro:

— Dlaczego pan nie startuje?

— A mąż?

— Nic panu do tego! — brzmiała nerwowa odpowiedź.

Istotnie, nie powinno to mnie wzruszać. Wystartowałem i polecieliśmy do Francji. Podczas lotu kilka razy obróciłem się dyskretnie i dostrzegłem, że młoda pasażerka walczy ze łzami. Byłem zły: kobiety zawsze muszą kochać takich mężczyzn, którzy nie są godni ich miłości.

Kiedy wylądowaliśmy w Le Bourget, uścisnęła silnie moją dłoń i rzuciła pytanie, które mnie zaskoczyło:

— Czy ja podobam się panu?

Nie mogłem zaprzeczyć.

— Jest pan wolny? —

— Tak! — musiałem przyznać.

— Ożeniłby się pan ze mną?

Ostatnie pytanie tak mnie zaskoczyło, że zabrakło mi słów. Ale młoda lady domagała się gwałtownie jasnej odpowiedzi: — tak albo nie?

Zdawało mi się, że śnię że znajduję się jeszcze w obłokach. Ta wspaniała blondynka w drogocennych sobolach chciała zostać moją żoną? Nie pytałem, kto ona, jakie powody skłaniają ją do takiego kroku. Była tak piękna, że bez namysłu odpowiedziałem: Tak. Otrzymałem za to jedno słówko gorący pocałunek, po czym usiedliśmy w restauracji dworca lotniczego, aby omówić dalsze szczegóły. Po chwili rozległ się grzmot silników i na murawie lotniska osiadł londyński olbrzym pasażerski. Moja towarzyszka uniosła głowę i bez słowa wytłomaczenia pobiegła w stronę samolotu, z którego wysiadał właśnie sympatyczny uśmiechnięty pasażer. Rzuciła mu się w rozwarte ramiona i obsypała go pocałunkami. Nie pozostało mi nic innego jak samemu wrócić do Londynu.

Looping z zakochanymi

„Kiedyś — opowiadał Bill o innej przygodzie — słyszę podczas lotu, jak **młoda para gwałtownie się sprzecza.** Słyszę, jak zaledwie 18-letnia żona krzyczy: „J e s t e ś t y r a n e m. J e s z c z e j e d n o s ł o w o, a w y s k o c z ę!" Przez chwilę jeszcze słucham, jak sobie dogryzają i w końcu postanawiam ich p o g o d z i ć. Kilka chwytów i... samolot znalazł się **w loopingu.** Kiedy wyrównałem maszynę, obejrzałem się dyskretnie za siebie: czupurna parka siedziała przytulona do siebie, spleciona w czułym uścisku. Ale kto będzie godził ich przy pomocy loopingów, gdy w przyszłości będą skakać sobie do oczu?

LOT DLA REKLAMY

Nazwiska sławnego tenora młody pilot nie chciał zdradzić. Dyskrecja należy do jego zawodu. Ale bliższe szczegóły poślubnej podróży śpiewaka, którego znają wszyscy kinomani, opowiedział: — Miałem go przewieźć wraz z równie sławną małżonką z Le Bourget do Londynu. Oczywiście samolot obległa chmara fotoreporterów, aby uwiecznić to tak epokowe wydarzenie. Tenor czuł się w swoim żywiole. Wspiął się na skrzydło samolotu, skąd zaśpiewał swój najnowszy przebój filmowy. Mnięła dobra godzina, zanim mogliśmy wystartować. Wyśrubowałem się w górę i już chciałem skierować się w stronę Anglii, gdy usłyszałem w słuchawce błagalny głos sławnego tenora: „Proszę wylądować. Muszę wysiąść!" Okazało się, że mój pasażer drżał dosłownie na myśl o przelocie nad morzem. W kilka chwil później wylądowałem w ustronnym miejscu obszernego lotniska, a sławny tenor wyjechał w podróż poślubną z jakiejś małej, obskurnej stacyjki.

„China-Clipper"



Wielki amerykański samolot transatlantycki nad Honolulu

Polak zwany przez Chińczyków „mądrym Chanem"

Sybir, co się w dziejach naszych zapisał, jako kraina kaźni tysięcy zesłańców polskich z kilku pokoleń bojowników o Niepodległość pełen jest jeszcze wcześniejszych pol skich pamiątek. Najdawniejsze z nich sięgają 17-go wieku. Już wówczas docierali tam Polacy, stając się zdobywcami i organizatorami odległych krajów.

Jednym z nich, szeroko w owych czasach sławnym był niejaki Nicefor Jaksa-Czernichowski. W czasach „Potopu" z kilkudziesięciu towarzyszami dostał się do niewoli moskiewskiej. Zesłano ich do syberyjskiego miasta Jenisiejska. Choć jeniec Czernichowski szybko zaczyna znaczną tam rolę odgrywać. Zostaje zarządzającym kopalni soli w warowni Ust-Kułak nad Leną. Około roku 1650 uchodzi na Wschód, ku niezbadanym jeszcze wówczas obszarom. Dociera nad Amur, ujarzmia chińskie plemiona w kraju Albazim, nadając mu od przydomku swego nazwę Jaksa. Wsławia się mądrymi rządami, odwagą niezwykłą i zdolnościami dyplomatycznymi. Kolonizuje olbrzymi kraj, ustanawiając wzorową administrację, na czele której stawia współtowarzyszy — Polaków. Jak wielką odgrywał rolę o tym świadczyć może najlepiej fakt, że sam potężny władca Chin — bogdychan wysyłał do niego posłów, a ponoć nawet i listy po polsku pisywał nazywając Czernichowskiego „Mądrym Chanem". Sława jego i do Moskwy dotarła, to też car wysłał doń bogate dary i dekret mianujący go namiestnikiem „kraju Jaksy". — Rządził Czernichowski olbrzymim krajem aż do r. 1674, ulegając wreszcie naporowi moskiewskich kolonistów. Pamięć jednak o rządach „Mądrego Chana" pozostała po dziś dzień w ustnej tradycji tamtej. plemion.

Garderoba Sary Bernhardt

Wobec odnawiania gmachu Wielkiej Opery Paryskiej — przedstawienia tej opery przeniesiono do Theatre Sara Bernhardt.

Dyrektor opery, Rouche, wybrał z pośród tak licznych teatrów paryskich właśnie ten teatr na przedstawienia operowe ze względu na dobrą jego akustykę, a także na to, że posiada obszerny lokal biurowy oraz garderoby, mogące pomieścić liczny personel operowy. Wszystkie te garderoby będą zajęte przez artystów, prócz jednej tylko, która pozostanie nienaruszona, mianowicie garderoba i salonik przyjęć wielkiej artystki, której nazwisko teatr nosi.

Ze sportu

Tradycyjny raid narciarski wzdłuż Karpat polskich

10 dni pobytu w hotelu-pensjonacie na kołach

Po raz szósty urządza Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa swój piękny tradycyjny raid wzdłuż Karpat polskich.

Uczestnicy raidu przez 10 dni pozostają mieszkańcami ruchomego hotelu pensjonaty na kołach. Mieszkają w wagonach drugiej klasy specjalnie adoptowanych do spania, otrzymują wyżywienie w wagonie restauracyjnym, do dyspozycji mają salę dancingową, oraz specjalny wagon kąpielowy.

Pociąg kolejowo - narciarski, będący specjalnością polską przewozi w ciągu nocy uczestników raidu z jednej miejscowości do drugiej i pozostaje jeden lub dwa dni w wybitnych ośrodkach narciarskich.

Tego roku odbędą się dwa raidy. Raid pierwszy przeznaczony dla osób, które mają czas wolny tylko w okresie świąt Bożego Narodzenia, trwać będzie od dnia 23 grudnia 1936 r. do 2 stycznia 1937 r. Raid ten ma nieco odmienną trasę. Odjazd dnia 23 bm. z Krakowa. 24 i 25 bm. pobyt w Krynicy, 26, 27, 28 i 29 pobyt w Zakopanem, w dniu 30 w Wiśle dnia 31 grudnia przyjazd do Krakowa na Sylwestra. Raid zakończy się pobytem w Warszawie w dniu 1 i 2 stycznia 1937 roku.

Raid drugi w czasie od 11 do 21 lutego 1937 r. przebiega trasę specjalnie przez narciarzy ulubioną. Odjazd z Krakowa 11 lutego; 12 i 13 lutego pobyt w Worochcie; 14 lutego — Sławsko; 15, 16 lutego Krynica; 17, 18 i 19 — Zakopane; 20 — Wisła; 21 powrót do Krakowa.

Wpisy na raidy przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, Kraków, ul. Piłsudskiego 13, jak również Biuro Podróży.

HOKEJOWY MISTRZ ŚWIATA POKONANY

Hokejowy mistrz świata reprezentacja Anglii rozegrała treningowy mecz z kombinowaną drużyną złożoną z samych kanadyjczyków. Zwyciężyli kanadyjczycy 5:3.

PARYŻ BIJE REPREZENTACJĘ PIŁKARSKĄ PRAGI 2:1

Reprezentacja piłkarska Paryża po zwycięstwie nad Budapesztem odniosła w niedzielę nowy sukces.



Szminka i pocałunek

Niezwykle sensacyjnego wywiadu udzieliła kierowniczka jednego z działów atelier filmowego w Hollywood pewnemu dziennikarzowi angielskiemu. Pani Wally Westmoors prowadzi dział szminek i kosmetyków i z tego tytułu posiada bliski kontakt z wszystkimi artystami i gwiazdami filmowymi. Omawiając szereg sekretów związanych z ważkością swoich usług pani Westmoore ustaliła stopnie namiętności objawianej w pocałunku. Do tak śmiałego wniosku nie doszła bynajmniej na podstawie własnych obserwacyj, lecz trwałości szminki na wargach. Rekord pobiła Marlena Dietrich i Gary Cooper. Każdy pocałunek tych dwojga popularnych gwiazd filmowych usuwa warstewkę szminki z zaróżowionych warg. Jest to świadectwem największego natężenia namiętności.

Ostatnie miejsce w tej rewelacyjnej liście zajmują kusząca wampirzyca Mae West i uroczy Fred Mac Murray. Para ta może brać udział w wielu scenach miłosnych i poprzedzających je próbach, co bynajmniej nie wpływa na starcie szminki z zakochanych usteczek. Zdaniem pani Westmoore, wielu mężczyzn tak często się myli w opiniowaniu charakteru kobiecego na podstawie układu warg. Niejednokrotnie bowiem nęcąco uśmiechnięta twarz jest dowodem nadzwyczajnej łagodności i oschłości w pocałunkach.

Różnobarwna skóra Amerykanki

Do szpitala miejskiego w Kansas City sprowadzona została nieosobliwa chora, 30-letnia Amerykanka Edyta Perry. Ulega ona niezwykłemu przeobrażeniu koloru skóry. Obserwując chorą, lekarze stwierdzili stałe zmiany w barwie skóry, która pewnego dnia ma odcień niebieski, innego purpurowy, innego różowy lub też brunatny. Zbadana delikwentka nie odczuwała żadnego objawu zatrucia z wyjątkiem przemijającej grypy. — Sprowadzono z wybitnych ośrodków uniwersyteckich wybitnych lekarzy, mistrzów medycyny, którzy stoją bezradni u łóżka chorej. Pod ścisłą kontrolę wzięto pokarmy, udzielane pani Perry, i nie stwierdzono nic podejrzanego. Dieta chorej nie różni się niczem od spożywanej przez innych.

W tych dniach po całkowitym wyleczeniu się z nieznośnej febry, chora opuściła zakład szpitalny, a dziesiątki profesorów na wydziałach medycyny opowiada studentom o nowej, rzekomo przez siebie odkrytej chorobie, o nazwie „chemiczne przetwarzania naskórka".

Słoń złodziejem kieszonkowym

Trudne zadania ma przed sobą komisarz policji w dzielnicy Folie Mericourt w Paryżu Hotelarz Jean Blanc złożył formalną skargę na słonia z cyrku o... kradzież kieszonkową! Według mr. Blanc'a odbyło się to tak: po przedstawieniu widzowie częstowali słonie orzechami, między innymi i p. Blanc. W tem jeden ze słoni wyciągnął trąbę i nie znalazłszy nic w dłoni Blanc'a przeszukał kieszenie, namacał w jednej z nich portfel, porwał go i połknął zanim ktoś zdołał mu przeszkodzić w tym. Komisarz jest w grubym kłopocie co zrobić z tym fantem, ponieważ w żadnym kodeksie karnym nie ma paragrafu, któryby przewidywał dokonanie kradzieży przez słonia.

Sprawy społeczne

100 milionów ludzi bez chleba

Jak podają statystyki Międzynarodowego Biura Pracy na całym świecie jest obecnie 100 milionów ludzi bez pracy a za tem i bez chleba. W Stanach Zjednoczonych przeciętna ilość bezrobotnych wynosi 12 milionów ludzi. Co dziesiąty człowiek jest tam bez pracy. W Anglii jest 2 i pół miliona bezrobotnych, w Niemczech 3 miliony w reszcie krajów Europy blisko 13 milionów. Na całym świecie 100 mil.

Francja podwyższa swój budżet o 4 miliardy franków

Komisja skarbowa parlamentu francuskiego przyjęła budżet ministerstwa obrony krajowej w wysokości 11.046 milionów franków. Jest to najwyższa cyfra budżetu wojskowego w ostatnich latach we Francji. W stosunku do budżetu z roku 1936, budżet na rok 1937 jest większy o 4 miliardy franków.

Czy wiecie, że...

Egipski Instytut Botaniczny donosi że pszenica, znaleziona w grobowcach nie jest zdolna do kiełkowania. Ziarno, przechowane w odpowiednich warunkach, może zachować swą energię najwyżej 300—400 lat.

W Anglii istnieje 11 wyższych szkół dla służby, skąd rekrutują się lokaje, kamerdynerzy itp. do domów lordów i panów.

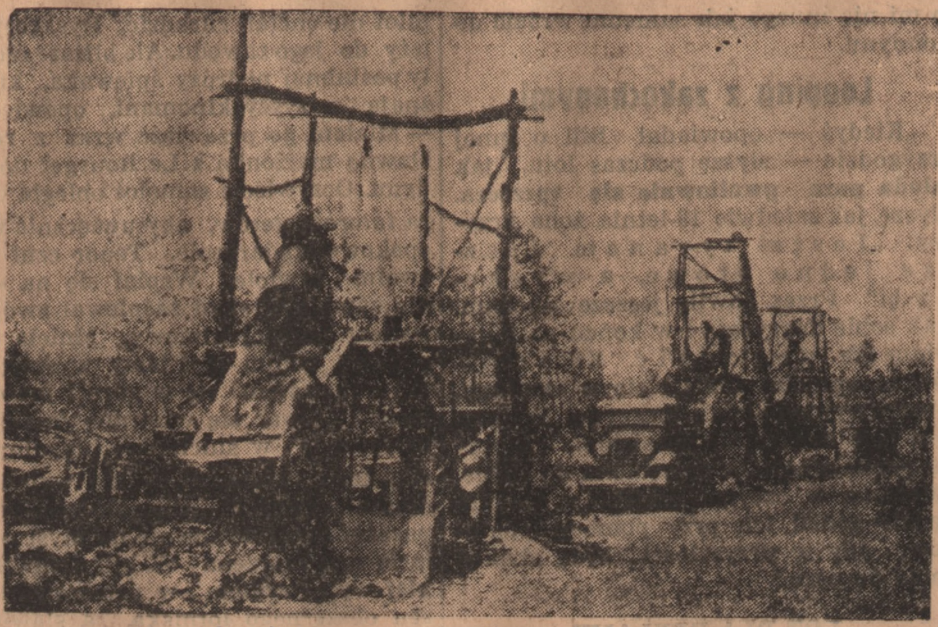
W zwierzyńcu filadelfijskim karmi się ptaki według opracowanego systemu, uwzględniającego zawartość witamin, by pióra ich nie traciły naturalnego koloru i blasku.

W Hollywood stworzono specjalny urząd kontrolerów reżyserskich, którzy mają zważać, by w obrazie nie znalazły się tego rodzaju nielogiczne szczegóły jak: Robinson z lakierowanymi paznokciami, lub Cezar z wąsami.

„Bieda-szyby" w Pensylwanii

Zniknęły w Polsce — pojawiły się w Ameryce

Nowy Jork, 30. 11. (PAT.) W zagłębiu węgla w Pensylwanii rozmnożyły się w ostatnich czasach, dobrze znane w Polsce trzy i pół dolara dziennie. Podobno w ostatnich dwunastu miesiącach „bieda - szyby" wyprodukowały 5 milj. ton węgla, które



Na obrazie widzimy sposób wydobywania węgla

„bieda - szyby". Prasa twierdzi, że około 15.000 bezrobotnych zajętych jest wydobywaniem węgla w szybach do nich nie należących, przy czym zarabiają przeciętnie sprzedano nielegalnym hurtownikom węglowym, ci zaś rzucili je na rynek po cenie o 2 dolary niższej, niż rynkowa.

Bolączki pracowników kolejowych

Ostatnio odbyły się w Bydgoszczy, Gdyni, Toruniu i Tczewie zebrania członków największej w Polsce kolejowej organizacji zawodowej „Zjednoczenia Kolejowców Polskich", na których omawiano położenie pracowników kolejowych w dobie obecnej. W szczególności zaś poruszono wzrost drożyzny, pomoc zimową dla bezrobotnych i gremialny udział w tej pomocy pracowników kolejowych, sprawy uposażenia, emerytalne itp.

Wynikiem obrad było ustalenie zasadniczych bolączek w życiu kolejowym, których usunięcia kolejarze domagają się od władz i tak:

1) Zniesienia nadzwyczajnego podatku od uposażeń ze względu na zrównoważenie budżetu i przywrócenia płac i emerytur z miesiąca stycznia 1934 oraz cofnięcia przeprowadzonych zniżek premii, diet i dodatków służbowych.

2) Cofnięcia dekretu o obniżce wysługi emerytalnej w służbie pod zaborami o 25 proc. i poniechania zamierzonej w związku z cofnięciem tego dekretu 10 proc. obniżki emerytur oraz powołania do służby młodych emerytów.

3) Awansowania pracowników ściśle według starszeństwa służbowego i ogłaszania listy awansowanych.

4) Przyjmowania do służby kolejowej przede wszystkim zredukowanych oraz dzieci pracowników kolejowych i emerytów, przy czym przyjmowanie winno być dokonywane w poszczególnych Dyrekcjach z pośród ludności miejscowej.

5) Niestosowanie świętówek w żadnym dziale służby.

6) Etatowania wszystkich pracowników zajmujących etatowe stanowiska a nieposiadających etatów oraz przemianowania na stałych wszystkich stale zatrudnionych pracowników czasowych i uczniów rzemieślniczych z ukończoną praktyką.

7) Zasadniczego uregulowania sprawy urlopów wypoczynkowych przez zwiększenie wymiaru tychże i wstawienie do preliminarza budżetowego kredytów na zastępstwa za chorych i urlopowanych pracowników.

8) Zniesienia istniejących ograniczeń pomocy leczniczej dla pracowników kolejowych i rozciągnięcia pomocy leczniczej na rencistów K. K. E. i ich rodziny.

9) Przedłużenia okresu pracy tym pracownikom, którzy choć osiągnęli 60 lat życia, jednakże nie posiadają pełnej wysługi emerytalnej i z tego powodu otrzymaliby emeryturę niepełną i nie wystarczającą na utrzymanie.

10) Przywrócenia zwrotu opłat szkolnych za uczęszczające do szkół średnich i zawodowych dzieci pracowników kolejowych.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o Instytucie Kultury Narodowej im. Józefa Piłsudskiego

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego **posiedzenie Rady Ministrów.**

W pierwszym rzędzie Rada Ministrów przyjęła **projekt ustawy o Instytucie Kultury Narodowej im. Józefa Piłsudskiego,** z którego inicjatywy w roku 1928 powstał przy prezesie Rady Ministrów Fundusz Kultury Narodowej. Zadaniem instytutu będzie **badanie i zaspakajanie potrzeb nauki i sztuki polskiej** przez: popieranie twórczości naukowej i artystycznej, popieranie rozwoju piśmiennictwa naukowego i artystycznego, przeznaczonego dla kraju i zagranicy, współdziałanie w przygotowaniu nowych kadr pracowników naukowych i artystycznych dla wszystkich dziedzin wiedzy oraz sztuki czystej i stosowanej. Ponadto Instytut ma oddziaływać, by twórczość naukowa i artystyczna znajdowała zastosowanie w rozwoju kulturalnym, społeczn. i gospodarczym Polski. Z chwilą powołania do życia Instytutu przejmie on m. in. **wszystkie dotychczasowe agendy Funduszu Kultury Narodowej.**

Finalizacja układu o pożyczce francuskiej

Oficjalny komunikat Min. Skarbu

(x) **Warszawa,** 1. 12. (Tel. wł.) Min. Skarbu ogłosiło następujący komunikat:

— „Ostatnio w atmosferze życzliwej i szczerej współpracy, charakteryzującej tradycyjne stosunki polsko - francuskie, przeprowadzone były w Paryżu rozmowy, mające na celu wprowadzenie pewnych zmian do układu finansowego, podpisanego w Rambouillet z okazji wizyty we Francji marszałka Śmigłego - Rydza, oraz zmierzające do ustalenia szczegółów zastosowania tego układu.

Rozmowy te doprowadziły do porozumienia, zawartego w notach, które zostały wymienione w dn. 30 listopada we francuskim ministerium spraw zagranicznych pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Francji, p. Yvon Delbos, a ambasadorem R. P. w Paryżu, p. Juliuszem Łukasiewiczem".

Komunikat ten potwierdza nasze uprzednie doniesienia o finalizacji układu pomiędzy Polską a Francją w sprawie użyczenia nam pożyczki.

(Dokończenie ze strony 4.

PEŻELI NIE CHCE ZETRZEĆ SIĘ W TYM CHAOSIE ŚWIATOWYM.

Polska musi mieć swój pion polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturalny, — ustawiony na podstawie świadomości swych własnych, odrębnych zadań natury idealnej i natury materialnej!

Pierwiastki poczucia narodowego muszą pozostać na trwałe sprawdzianem naszych poczynań, gdyż tym uczuciem zwyciężaliśmy zawsze w przeszłości i tą samą bronią zwyciężymy w przyszłości.

MUSIMY odgrodzić się drutem kolczastym od wszystkiego, co czerpie swe natchnienia polityczne z zewnątrz i wytępić to, co w Polsce obcym chce służyć interesom!

MUSIMY się odgrodzić od wszystkiego, co jest już społecznie spróchniałe, gorzkie, cyniczne, stare i krańcowe, personalnie egoistyczne!

MUSIMY stopniowo rozrywać granice przyczajone pomiędzy dawnymi zaborami, pomiędzy wsią i miastem. pomiędzy Polską A i Polską B!

MUSIMY tchnąć **NOWĄ DUSZĘ I NOWE ŻYCIE w naszą biurokrację, by wiedziała, że nie służy nikomu z pojedyńczych obywateli, ale służy wszystkim razem, ale służy zawsze narodowi i Państwu!**

MUSIMY szukać nowych form organizacyjnych w gospodarstwie i nowych form prywatnej zdrowej inicjatywy i przedsiębiorczości, bo Polska szybko musi się rozwijać gospodarczo, bo wszystkie czynne i mocne elementy w państwie muszą być wciągnięte do PRACY DLA PAŃSTWA!

Wysoka Izbo! Gdybyśmy potrafili rozwiązać te zagadnienia **w zgodzie z najwyższym interesem Państwa,** gdybyśmy poczuli prąd solidarności ogarniający masy, gdybyśmy stworzyli **pierwszeństwo dla zasad wspólnych i bezspornych,** to cały mój wykład dzisiejszy o Polsce z roku 1936 mógłby wyglądać inaczej: **Innymi krokami szlibyśmy naprzód.** I wtedy wykonalibyśmy nasze zadania, które przed Rządem i przed Narodem postawił Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły Rydz: **PODCIĄGNAĆ POLSKĘ WZWYŻ!**

Z teki naszego karykaturzysty



O la Bona Wojtek! Teraz to już chyba biedy w Polsce nie będzie

Zjazd prezesów Izb Rolniczych

W dniu 4 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów wszystkich Izb Rolniczych.

Na porządku dziennym znajdzie się sprawa stosunku Funduszu Pracy do rolnictwa w związku z preliminarzem tej instytucji na r. 1937/38.

Ogólnopolski kongres dziecka

W lokalu Państwowej Szkoły Higieny odbyło się posiedzenie Komitetu Kongresowego, zwołane przez Komisję Pracy dla Dziecka przy Stowarzyszeniu b. Uczestników Walki o Szkołę Polską, dla przygotowania Kongresu Dziecka.

Na posiedzeniu obecni byli zaproszeni przedstawiciele wszystkich instytucyj zajmujących się dzieckiem oraz osoby mające specjalne zasługi na tym polu.

Posiedzenie zagaił b. min. Gustaw Simon następnie zaś prof. St. Dobrowolski w obszernym referacie omawiał sprawę zwołania kongresu wskazując że idea ta zrodziła się z poczucia krzywdy dziecka w Polsce. Kongres powinien wpłynąć na poprawę ustosunkowania się najmłodszego pokolenia.

Następnie wybrany został Komitet Wykonawczy który ustali termin kongresu. Będzie on miał za zadanie rozbudzenia zainteresowania dzieckiem i podniesienie poziomu uczuciowego w stosunku do dziecka wszystkich sfer ludności.

200-lecie zasłużonego zakładu charytatywnego

Warszawa 2. 12. (PAT). W środę **dnia 2** grudnia jedna z najstarszych polskich instytucji charytatywnych, **zakład ks. Boduena** przy ulicy Nowogródzkiej, obchodził jubileusz 200-lecia nieprzerwanej i ofiarnej pracy.

Konferencja w sprawie ograniczenia podziału gospodarstw wiejskich

Pod przewodnictwem dr. Witolda Staniewicza odbyło się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych zebranie komisji do spraw ustroju rolnego, które było poświęcone w całości zagadnieniu ograniczenia podziału gospodarstw wiejskich. W tym kierunku biuro Związku zebrało znaczną ilość materiałów, które przedłożono zebraniu.

W toku dyskusji wypowiadano się za koniecznością ograniczenia podzielności gospodarstw, przy czym zwracano uwagę na niezbędność powiększenia funduszów, potrzebnych na spłaty rodzinne. Wysunięto przy tym projekt wydzielenia z funduszów przeznaczonych na inwestycje około 40—60 milionów zł. rocznie na tego rodzaju kredyty.

Majątki po radach dobroczynności, radach opiekuńczych itd.

Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej złożył ministrom spraw wewnętrznych i opieki społecznej memoriał w sprawie uregulowania kwestii własności majątków, pozostałych po b. radach dobroczynności publicznej, urzędach opieki społecznej, kuratoriach trzeźwości, radzie głównej opiekuńczej, oraz powiatowych i miejskich radach opiekuńczych. Sprawa ta, zdaniem Związku Powiatów, powinna być rozstrzygnięta w sensie przekazania wymienionych majątków związkom samorządowym.

Związki samorządowe bowiem przejęły obowiązki w zakresie opieki społecznej i zdrowotności, należące uprzednio do rad opiekuńczych, urzędów opieki społecznej itd., zatem przejąć powinny również obiekty majątkowe, służące do realizacji tych zadań. Obiekty te, przede wszystkim zaś szpitale, pozostają dotychczas w faktycznym zarządzie związków samorządowych i służą nadal celom opieki społecznej lub zdrowotności. Związki samorządowe poczyniły w obiektach tych szereg inwestycyj, przystosowując je do współczesnych potrzeb. Z drugiej strony Związek Powiatów podkreśla, że nieuregulowany tytuł własności zniechęca związki samorządowe do dalszych koniecznych inwestycyj.

Jednocześnie Związek przedłożył projekt odpowiedniej ustawy w tej sprawie.

Reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie projektowana jest zasadnicza reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych. Projektowane jest mianowicie zniesienie hurtowni tytoniowych i utworzenie w ich miejsce 3.000 do 3.500 specjalnych sklepów tytoniowych, które jednocześnie będą punktami odsprzedaży dla t. zw. sklepów mieszanych, t. j. prowadzących sprzedaż wyrobów tytoniowych jako uboczną obok innych artykułów.

Stworzenie takiej ilości punktów sprzedaży, rozmieszczonych na terenie całego kraju, usprawniłoby organizację handlu tytoniowego i umożliwiło prowadzenie racjonalnej polityki sprzedaży.

Reorganizacja ta przeprowadzona ma być najpóźniej w terminie do kwietnia 1937 r.

Muzeum Śląskie w Katowicach

jest nie tylko zbiorem zabytków, lecz żywą instytucją naukową

Jedną z najpoważniejszych placówek kulturalnych na Śląsku stanowi Muzeum Śląskie, założone z inicjatywy wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego w r. 1927. Za kilka miesięcy obchodzić ono więc będzie 10-lecie swego istnienia.

JAK POWSTAŁO MUZEUM?

Muzeum to pomyślane zostało jako **placówka regionalna**, poświęcona przede wszystkim **kulturze i przyrodzie Śląska**, przy czym zbiory śląskie miały być przedstawione na tle kultury i przyrody ogólno - polskiej, celem wykazania z jednej strony związków ziemi śląskiej z resztą ziem polskich, a z drugiej, by zaznajomić z polską twórczością kulturalną Ślązaków.

Z końcem 1927 r. rozpoczęto prace, zmierzające do zebrania zabytków sztuki, okazów etnografii, przyrody itp. W ciągu lat 1928—30 uruchomiono większą część przewidzianych oddziałów.

ZASADNICZE DZIAŁY

Zbiory muzealne podzielone są na 7 działów zasadniczych: dział **przyrodniczy, prehistoryczny, etnograficzny, sztuki kościelnej, przemysłu artystycznego, sztuki 19 wieku i współczesnej** wreszcie na **dział pamiątek z okresu powstań górnośląskich i plebiscytu.**

W ciągu 10 lat swego istnienia zdołało Muzeum zrealizować znaczną część swego programu. Bogate zbiory przyrodnicze obejmują swoim zasięgiem nie tylko Śląsk, lecz i inne ziemie polskie. Poważnie przedstawia się również dorobek w dziale etnografii. W dziale prehistorycznym znajdują się zabytki, odnalezione na Śląsku i w sąsiednim powiecie oświęcimskim, przy czym większość stanowią tu relikty kultury łużyckiej. W zbiorach sztuki kościelnej uwzględniono niemal wyłącznie zabytki śląskie z sztuki od 14 do 18 wieku, wśród których znajduje się szereg dzieł o wyjątkowym znaczeniu dla problemu dziejów śląskiej sztuki gotyckiej. Szczególnie cenną częścią Muzeum jest galeria malarstwa polskiego, która zawiera dzieła najznakomitszych artystów polskich, informując wszechstronnie o prądach sztuki polskiej 19 wieku i współczesnej.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-WYDAWNICZA

Zaznaczyć należy, że **Muzeum jest nie tylko usystematyzowanym zbiorem zabytków, lecz również żywą instytucją naukową,** która rezultaty swych badań ogłasza w wydawnictwach własnych, w różnych czasopismach kulturalno - naukowych oraz w wydawnictwach takich instytucji jak Akademia Umiejętności, Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku i Instytutu Śląskiego w Katowica ch

Swój program oświatowy realizuje Muzeum drogą udostępnienia zbiorów najszerszym sferom ludności. Muzeum odwiedzane jest przez liczne wycieczki zbiorowe ze Śląska i z poza Śląska. W ciągu ostatnich 2 lat zwiedziło Muzeum ok. 85.000 osób.

BUDOWA WŁASNEGO GMACHU

Muzeum nie posiada narazie własnego gmachu i mieści się obecnie jeszcze w gmachu Województwa oraz częściowo w Śląskich Zakładach Technicznych, zajmując ogółem ponad 50 pokoi. **Za kilka lat Muzeum uzyska własny specjalny gmach, którego budowę już rozpoczęto.** Nowy gmach Muzeum pomyślany jest pod względem architektonicznym i muzeologicznym w sposób najbardziej nowoczesny. Gmach ten budowany jest na placu tuż obok gmachu Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego. Gmach Muzeum o konstrukcji stalowej, o szczególnie wysokich wymiarach trzonu środkowego, otwarty ogromnymi taflami szyb w stronę ulicy Jagiellońskiej a poprzedzony pomnikiem Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego, będzie stanowił jeden z głównych akcentów architektonicznych tej części miasta. Dzięki wybudowaniu nowego gmachu, Muzeum będzie mogło w przyszłości rozwinąć w całej pełni swą działalność społeczno-kulturalną.

Polska wyprawa andyjska w Buenos Aires

Przybycie polskiej wyprawy wysokogórskiej do Buenos Aires powitane zostało przez prasę argentyńską nader serdecznie. Dwa najważniejsze dzienniki miejscowe „La Prensa" i „La Nacion" kilkakrotnie zamieszczały wzmianki o naszej wyprawie, przypominając **sukcesy pierwszej polskiej ekspedycji w Andy w r. 1934.** Nie tylko prasa argentyńska interesuje się żywo śmiałymi planami naszych „andystów". Również bowiem dzienniki brazylijskie z Rio de Janeiro i z Parany zamieściły wywiady z członkami wyprawy oraz liczne informacje i wzmianki, podające przebieg przygotowań.

W najbliższych dniach Touring-Club argentyński łącznie z niedawno założonym Polsko-Argentyńskim Instytutem Kulturalnym organizują pokaz filmu, nakręconego przez naszą wyprawę andyjską z 1934 r.

Członkowie wyprawy przeprowadzają obecnie studia w Argentyńskim Instytucie Geograficznym, po zakończeniu których w porozumieniu z instytutem meteorologicznym i wojskowym instytutem geograficznym ustalą szczegółową trasę wyprawy.

Termin wyjazdu wyprawy nie jest jeszcze dokładnie ustalony. Konieczne są bowiem wyczerpujące studia wstępne, gdyż — jak wiadomo — wyprawa nasza ma zamiar udać się m. in. **w zupełnie niezbadane części Andów.**

Nowe odkrycia na górze Zamkowej w Wilnie

Podczas pracy przy konserwacji ruin zamku na wileńskiej górze Zamkowej natrafiono przypadkiem na ciekawe **zabytki, prawdopodobnie z 14-go wieku,** nader cenne dla badań wczesno-historycznych na Wileńszczyźnie.

Są to mianowicie **topór bojowy,** który typologicznie wiąże się z podobnymi zabytkami letto-litewskimi z okresu wczesnohistorycznego, poza tym znaleziono **grociki żelazne do strzał,** bardzo dużo prymitywnej **ceramiki** przeważnie z falistymi ornamentami oraz **dzban** z ciekawą ornamentacją. Zabytkami tymi zaopiekowała się kustoszka Muzeum Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. dr. H. Cehak-Hołubowiczowa.

Należy dodać, że Muzeum Archeologii Przedhist. przed paru laty prowadziło wykopaliska na górze Bekieszowej w Wilnie, gdzie znaleziono podobne zabytki.

Roboty na górze Zamkowej zostały obecnie przerwane aż do wiosny, po czym Muzeum Archeologii rozpocznie prawdopodobnie już na własną rękę metodyczne badania.

Dwa nowe muzea we Lwowie

Lwów uzyska w niedługim czasie dwa nowe muzea, a mianowicie **Muzeum Etnograficzne i Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej,** które pomieszczone będą w Pałacu Biesiadeckich.

Na Muzeum Etnograficzne złożą się zbiory p. Aleksandra Prusiewicza, do których dołączone zostaną bogate zbiory, znajdujące się w Muzeum Przemysłowym i Muzeum Narodowym im. Jana III.

Na Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej złożą się piękne zbiory, mieszczące się obecnie na Uniwersytecie J. K. jakoteż zbiory będące w Muzeum im. Dzieduszyckich.

Organizacją muzeów zajmuje się dr. Czołowski pszy współpracy prof. U. J. K. dr. Adama Fischera, p. Aleksandra Prusiewicza, b. dyrektora Muzeum w Kamieńcu Podolskim i Łucku i prof. U. J. K. b. premiera sen. dr. Leona Kozłowskiego, inicjatora Muzeum Prehistorycznego m. Lwowa.

Konkurs na sarkofag w krypcie wawelskiej

(ch) **Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.)** Naczelny Komitet Uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego ogłosił konkurs na projekt sarkofagu, w którym złożoną zostanie na wieczny spoczynek trumna ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego. O wzięcie udziału w konkursie proszeni są wszyscy artyści polscy.

Kronika kulturalna

Rezerwat bobrowy. Na skutek starań poczynionych przez delegaturę Ochrony Przyrody na pow. dziśnieński w sprawie utworzenia rezerwatu przyrodniczo-łowieckiego nad rzeką Beryzyną w maj. Zamosze (miejsca żeremi bobrowych) została powołana przez delegata Min. W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody prof. dr. Wł. Szafera komisja specjalna, która ma dokonać na miejscu oględzin terenu upatrzonego na rezerwat bobrowy w maj. Zamosze Ludwika Słotwińskiego i oznaczyć jego granice w porozumieniu z miejscową delegaturą Rady Państw. Ochrony Przyrody.

O odbudowę Zamku Sieniawskich w Brzeżanach. Pod przewodnictwem wojewody tarnopolskiego dr. Bałyka odbyła się w Brzeżanach konferencja przedstawicieli władz, wojskowości i społeczeństwa w sprawie odbudowy historycznego zamku Sieniawskich, nad Złotą Lipą w Brzeżanach, zniszczonego wskutek działań wojennych.

Jak wiadomo ten właśnie zamek opisał Słowacki w poemacie „Jan Bielecki", zaczynającym się od słów: „Pan Brzeżan w cudnej mieszka okolicy..."

Zamknięcie wystawy Noakowskiego w Nieszawie. W Nieszawie zamknięto sezonową wystawę szkiców i obrazów śp. prof. St. Noakowskiego, zorganizowaną kilka miesięcy temu w związku z odsłonięciem tablicy pamiątkowej na domu rodzinnym St. Noakowskiego w Nieszawie. Wystawa cieszyła się sporą frekwencją, poza obywatelami miejscowymi zwiedziło ją około tysiąca osób z Ciechocinka.

O rozwój urbanistyczny Białegostoku. Przy zarządzie miejskim w Białymstoku została utworzona komisja urbanistyczna z prezydentem miasta jako przewodniczącym na czele. Do komisji weszli przedstawiciele Rady Miejskiej, miejscowych sfer artystycznych, paru inżynierów-architektów, przedstawicieli Tow. Miłośników Historii, Literatury i Sztuki oraz związków właścicieli nieruchomości.

Zadaniem nowoutworzonej komisji będzie rozpatrywanie i opiniowanie o poszczególnych pracach związanych z przygotowanym planem rozbudowy miasta, planami regulacyjnymi etc.

Kraków zakupił obrazy augustiańskie. Gmina m. Krakowa zakupiła od antykwariusza p. A. Stieglitza 13 średniowiecznych obrazów, które zostały przez niego niedawno nabyte z kościoła św. Katarzyny.

Zakupiony cykl obrazów złożony został w zbiorach Muzeum Narodowego w. Krakowie, gdzie poddany zostanie pieczołowitej restauracji, zabezpieczającej przed zniszczeniem w przyszłości.

Ślady Bałtów w ziemi gnieźnieńskiej

Podczas prac na polu w Łubowie w pow. gnieźnieńskim odkryto grób przedhistoryczny. Wysłany na miejsce odkrycia przez wydz. prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego p. W. Hensel stwierdził, że grób składał się z kilku wielkich kamieni płaskich, ustawionych w kształcie skrzyni, którą zamykano wiekiem z głazów polnych. Wnętrze tej „skrzyni" zawierało 6 popielnic z kośćmi zmarłych oraz różne przedmioty z bronzu.

Badania uczonych wykazały, że groby skrzynkowe ustawiała ludność bałtycka z okresu t. zw. **„kultury pomorskiej"** z czasów 900—700 lat przed Chr. oraz że w następnych wiekach sposób chowania zmarłych przeniesiony został do Wielkopolski.

O obecności Bałtów w pow. gnieźnieńskim świadczą poza znalezionym cmentarzyskiem w Łubowie, również inne ślady, zachowane w Lednogórze i Dziekanowicach.

Kujawy czczą Jadwigę

Kujawy to szlaki Jadwigowe. Włocławek w roku 1397 jeszcze w rękach krzyżackich. W tym to czasie w Bobrownikach królowa Jadwiga otrzymuje od wielkiego mistrza krzyżackiego list żelazny, za którym zdąża do Włocławka na zjazd. Przybywa ona tutaj w Zielone Świątki. Podróż odbywa Wisłą. Idzie o Ziemię Dobrzyńską i część Kujaw, należące na podstawie zastawu danego przez Władysława Opolczyka, do Zakonu. Odbywają się tutaj targi o ich zwrot Koronie Polskiej, zakończone pomyślnie wykupem w roku 1405, w którym Włocławek staje się z powrotem polskim. W paktach tych między Konradem von Jungingenem, wielkim mistrzem krzyżackim, a parą pierwszych Jagiellonów, brał też udział Raciążek, gród biskupi.

Niewiele atoli zostało pamiątek po tym pobycie Świątobliwej Pani na Wawelu na Kujawach, z wyjątkiem ornatu jakoby roboty królowej w kościele raciąskim, oglądanego dzisiaj przez gości z Ciechocinka. Niemymi już pomnikami tych chwil są chyba ruiny zamków na wysepce pod Bobrownikami i na cyplu wyży raciąskiej.

Najwymowniejszym atoli świadkiem tego momentu historycznego jest kościół farny w Nieszawie.

Dzieje jego są bardzo ciekawe. Samo miasto za czasówi Władysława Jagiełły było sobie tylko wsią o dziwnej nazwie Roskadalno, należącą atoli do włości królewskich. Dopiero za Kazimierza Jagiellończyka powstaje tu miasto pod nazwą Nowa Nieszawa, Starą Nieszawę bowiem, znajdującą się pod bokiem Torunia, na lewej stronie Wisły, a będącą portem polskim, spalono dla przyjemności Krzyżactwa, które się tego domagało od polskiej Korony. W owym początkowo Roskadalnie, a później Nowej Nieszawie, Jagiellonowie budują w stylu gotyckim świątynię, dedykując ją św. Jadwidze księżniczce śląskiej, mając oczywiście na myśli Świątobliwą Panią na Wawelu którą pragnęli w ten sposób uczcić już w najbliższych latach po jej zgonie. Tradycja tych wzniosłych intencyj dynastii jagiellońskiej przechodziła z wieku na wiek, notowana we wszelkich dokumentach parafialnych. Dokumentem takim były również starożytne freski na sklepieniach prezbiterium, przedstawiające sceny z życia królowej Jadwigi, jeden z chrztem Litwy, drugi z zaślubinami Władysława Jagiełły, z wielką córą Ludwika Węgierskiego, a wnuczką naszego Kazimierza Wielkiego, kobietę-króla na tronie polskim.

Tradycja pobytu Jadwigi na Kujawach odżyła nowym blaskiem z chwilą ponowienia starań u Stolicy Apostolskiej o Jej beatyfikację. Ośrodkiem tego ruchu stała się skromna, ale pełna zabytku i wspomnień historycznych Nieszawa, leżąca w uroczej kotlinie Wisły tuż w sąsiedztwie Ciechocinka i Torunia.

Dzień św. Jadwigi jest w tym miasteczku nietylko dorocznym odpustem parafialnym, ale i momentem uczczenia Jej wielkiej i świątobliwej imienniczki, która szlaki kujawskie przemierzała swą królewską karocą, w otoczeniu całego dworu między Włocławkiem, Bobrownikami i Raciążkiem.

Pamiętny będzie rok 1933, w którym zapoczątkowano hołdownictwo Kujaw względem królowej Jadwigi. O czym tak pisze w swym orędziu Pasterz diecezji Włocławskiej J. E. ks. biskup K. Radoński: „Z radością dowiaduję się, że parafia nieszawska, w której król Władysław Jagiełło ku uczczeniu pamieci swej zmarłej małżonki, ufundował kościół pod wezwaniem Jej Patronki św. Jadwigi śląskiej, pierwsza w diecezji zamierza uczcić pamięć świątobliwej monarchini uroczystym obchodem w dniu 15 października. Gorącym pragnieniem całego narodu jest, by królowa Jadwiga, ten świetlany wzór niewiast polskich, zajaśniała nad Polską w aureoli świętych. Trzeba wskrzesić Jej pamięć, uciekać się do Jej przyczyny u Boga w troskach i potrzebach naszych, by Bóg nowymi cudami wsławić raczył Jej imię; tak jak to było w pierwszych latach po Jej zgonie, a wtedy spodziewać się możemy, że Ojciec św. zaliczy tę ukochaną Królowę w poczet błogosławionych Patronów naszego narodu".

Z chwilą tą coroku Nieszawa żyje królową Jadwigą. W dniu Jej świętej Patronki zjeżdża cała ziemia nieszawska. Gromadzi się lud wierny ten z Ciechocinka, Raciążka, Służewa, Ostrowąsa, Zbrachlina, Lubania, Konecka i ten z za Wisły od Czernikowa i Bobrownik. Chwałę obydwu Jadwig opiewają znakomici kaznodzieje i mówcy z ambony i estraty. Nabożeństwa i akademie. Iluminacja wieży i okien całego miasta. Zieleń i kwiecie. Śpiew i modlitwa. Wymiana czci wszechstronna dla Tej, która Kujawy z rąk Krzyżactwa wykupywała i Koronie Polskiej je przywracała, a dzisiaj może już niezadługo na ołtarze będzie wyniesiona.

I w tym roku czczono w Nieszawie Jadwigę dostojnie i serdecznie. Chwałę jej opowiadał złotousty kaznodzieja Kalisza ks. S. Zaborowicz, a nabożeństwo uroczyste odprawiał ks. J. Zagner z tych samych stron. Ludu i kapłanów zebrała się siła wielka. Tak samo jak lat ubiegłych biły serca i szeptały usta chwałę Jadwigową.

X. W. Kneblewski.

Gdy najmłodsi do nas piszą...

„Czy Szanowna Redakcja może sobie wyobrazić naszą radość?"

Portret Naczelnego Wodza z własnoręczną dedykacją Marszałka otrzymali wychowankowie szkoły w Nowymdworze

Do redakcji napływa codziennie dużo listów. Trzy razy na dobę zjawia się listonosz i nigdy nie przychodzi z próżnymi rękoma. W stosie listów na biurku redakcyjnym znaleźć można listy z daleka i bliska, urzędowe i prywatne — zadrukowane pismem maszynowym i ręcznym, niekiedy zaadresowane energiczną i wprawną ręką, niekiedy zaś, wzruszająco chwiejną kaligrafią.



Te listy — przyznajemy — interesują nas najbardziej. Zawsze bowiem czyta się je ze wzruszeniem. Są to listy **najmłodszych naszych Czytelników**, młodzieży z ław szkolnych — młodszej i starszej — listy pisane szczerze i z entuzjazmem. Niedawno temu umieściliśmy na łamach **„Dnia"** list młodzieży szkolnej z **Nowegodworu pod Bydgoszczą**, która przesłała życzenia **Marszałkowi Polski**. I niejednego zapewnie z nas wzruszyły te słowa gorące, skierowane do Wodza Naczelnego.

Wzruszyły one i Marszałka. Dowodem tego słowa skierowane bezpośrednio i własnoręcznie skreślone przez Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej do dzieci.

Niespodziewane podziękowanie Wodza wywołało **żywiołową radość w młodych serduszkach**. Odbiciem tej radości jest poniższy, drugi z kolei list, nadesłany do naszej redakcji przez ruchliwy samorząd szkolny **w Nowymdworze**.

Oto co i jak pięknie piszą nasi najmłodsi Czytelnicy:

Szanowna Redakcjo.

Bardzo dziękujemy za umieszczenie w „Dniu" naszego listu o Marszałku Śmigłym Rydzu. Prosimy znowu i to bardzo, o trochę miejsca w gazecie. Donosimy niezmiernie radosną wieść, że dnia 10 bm. otrzymaliśmy od Wodza Polski Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza piękną fotografję wielkiego formatu.

Pod fotografją piękne i miłe słowa, własnoręcznie napisane przez Pana Marszałka: **„Młodzieży szkoły powszechnej w Nowym dworze z podziękowaniem za życzenia 5. 11. 36. Śmigły-Rydz.**

Czy Szanowna Redakcja może sobie wyobrazić naszą radość? My, wiejskie dzieci — od Pana Marszałka, aż taki cenny upominek z własnoręcznym pismem? Wierzyliśmy niezbicie i niezachwianie, że Pan Marszałek kocha dzieci polskie. Nadsyłamy zdjęcie tej pamiątki, jeżeli Szanowna Redakcja zechce przyjąć.

W dniu 11 listopada urządziliśmy uroczystą akademję ku uczczeniu Niepodległości Polski. Na program składały się deklamacje, śpiewy, referat, odczyt i inscenizacje, poświęcone czci Wielkiego Marszałka Polski i Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Dużo miejsca poświęciliśmy Panu Marszałkowi. W czasie odczytu przez koleżankę skarbniczkę, chwycili Koledzy oprawioną fotografię Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza i z okrzykiem „Niech żyje" poszli ze sceny do obecnych na sali ludzi, którzy radosnymi okrzykami okazali radość i cześć Wodzowi Narodu.

Tu wydarł się z pełnych piersi śpiew: „Jeszcze Polska nie zginęła". Musieliśmy przerwać przez dłuższą chwilę dalszy ciąg programu, bo obraz wędrował z rąk do rąk obecnych na sali. Każdy chciał naocznie stwierdzić, czy to narawdę jest dar od Pana Marszałka.

Przedstawieniem w 3 odsłonach p. t. „Dla wszystkich ludzi", zakończyliśmy uroczystość poświęconą ku uczczeniu 18-letniej rocznicy niepodległości Polski.

Musimy jeszcze donieść, że zbieramy wszelkie obrazki i fotografie o Marszałku Śmigłym Rydzu i zrobimy piękny pamiątkowy album w formie 40 na 60 z napisem „Marszałek Polski Śmigły Rydz". Mamy już dwa podobne albumy. Jeden „Marszałek Józef Piłsudski, Twórca Niepodległości Polski" drugi „Prezydent Polski Ignacy Mościcki".

Za Samorząd Szkolny

(—) **R. Kłobuszewski**, sekretarz.

Ludowcy domagają się natychmiastowej parcelacji majątków niemieckich na zachodzie

W dniu 29 bm. obradował w Poznaniu zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego. Wśród szeregu rezalucyj uchwalona została rezolucja, domagająca się, po stwierdzeniu, że opinia polska z zaniepokojeniem obserwuje rozwój wypadków w Gdańsku w kierunku coraz bardziej dla Polski niekorzystnym przy równocześnie intensywnej akcji niemieckiej na Kresach Zachodnich, podjęcia wyraźnego i zdecydowanego stanowiska przez czynniki rządowe. Dla zabezpieczenia granic zachodnich zjazd domaga się natychmiastowego rozparcelowania majątków niemieckich i oddania ich w ręce polskiego chłopa i robotnika.

Ukończenie budowy zapory w Porąbce

Zgodnie z planem inwestycyjnym ministerstwa komunikacji zasadnicze roboty przy budowie zapory wodnej i zbiornika w Porąbce na rzece Sole zostały ukończone. — Roboty budowlane na terenie zbiornikowym tj. budowa dróg, regulacja potoków górskich są również całkowicie ukończone. Włościanie wyprowadzili się do swych nowowybudowanych siedzib z tej części terenu zbiornika, który będzie obecnie zatopiony. W celu przygotowania terenu pod zalew rozebrano domy i wycięto drzewa.

Od 22 listopada br. zbiornik zaczął spełniać swoje zadanie retencyjne.

Na następny rok pozostanie w Porąbce do wykonania regulacja terenu, znajdującego się poniżej zapory, urządzenia sygnalizacyjne i zakończenie uporządkowania terenu zbiornikowego.

Na przyszłość również pozostaje do wykonania zakład o sile wodnej, którego budowa nie wchodziła w zakres zadań kierownictwa budowy. Jednak w zaporze przewidziano wszystkie urządzenia do całkowitego wyzyskania siły wodnej. Już dzisiaj skupioną w zaporzę energią potencjonalną interesuje się szereg przedsiębiorstw elektrycznych, wobec czego można przypuszczać, że rozwiązanie zagadnienia wyzyskania siły wodnej w Porąbce nastąpi w najbliższej przyszłości.

Projekt zmiany statutu Związku Straży Pożarnych

Sekretariat stałej komisji doradczej do spraw ochrony przed pożarami i innymi klęskami przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ukończył opracowanie projektu zmiany statutu dla Związku Straży Pożarnych. Projekt ten zostanie w najbliższym czasie przesłany do Prezydium Rady Ministrów.

Ponadto w przygotowaniu znajdują się przepisy wykonawcze do ustawy o ochronie przed pożarami. Przepisy te dotyczą rozmieszczenia i liczebności straży i pogotowi pożarnych na terenie gmin, straży pożarnych miejscowych, statutu zawodowych straży pożarnych, zakresu i sposobu wykonywania przez mieszkańców gmin obowiązków w przypadkach pożarów i innych klęsk, a wreszcie programu i zasad wyszkolenia członków straży pożarnych.

Akcja gwiazdkowa na rzecz dzieci polskich w Niemczech

Około 10 bm. zakończona zostanie tegoroczna akcja gwiazdkowa na rzecz dzieci i młodzieży polskiej zamieszkałej na terenie Rzeszy, prowadzona przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Na cele tej akcji zebrano dotychczas około 3.000 złotych, oraz wiele podarunków w postaci książek. Za zebrane pieniądze zakupione będą również książki, które wysłane zostaną dzieciom polskim w Niemczech. Ponadto Towarzystwo, jak corocznie, wyśle Polakom w Niemczech około 40.000 opłatków.

Wszystkie podarunki skierowane zostaną do Związku Polaków w Niemczech do Berlina, skąd następnie rozdzielone będą między wszystkie ośrodki polskie na terenie Rzeszy.

Przygotowania do „Dnia Polaka z Zagranicy"

W związku z mającym się odbyć w najbliższym czasie „Dniem Polaka z Zagranicy" i doroczną zbiórką na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, nad którymi protektorat objęli Pan Prezydent Rzplitej, Marszałek Śmigły Rydz i Prymas Polski ks. kardynał Hlond, w całym kraju prowadzone są w szybkim tempie prace przygotowawcze. Komitet organizacyjny „Dnia" i zbiórki, któremu przewodniczy wicemin. Julian Piasecki, prezes Towarzystwa Pomocy Polonji Zagranicznej, tworzy obecnie komitety wojewódzkie. W ostatnich dniach powołany został komitet wojewódzki w Lublinie na czele którego stanął wicewojewoda Długowski. W najbliższych dniach powstaną komitety wojewódzkie w całym kraju.

Pomoc zimowa

Odezwa Zw. Pań Domu

Musimy pomóc tym, którzy nie mają pracy, pożywienia, opału, odzieży!

Akcja pomocy zimowej nie może się obyć bez naszego udziału. Gorąco polecamy tę sprawę sercom wszystkich członkiń Związku.

Prosimy, aby wzięły czynny udział w poszczególnych sekcjach miejscowych komitetów, lub zajęły się zorganizowaniem na terenach swoich Oddziałów i domów bezpłatnych szwalni oraz wyrobem przedmiotów dzianych i szydełkowych, choćby z materiałów dostarczonych przez Komitet.

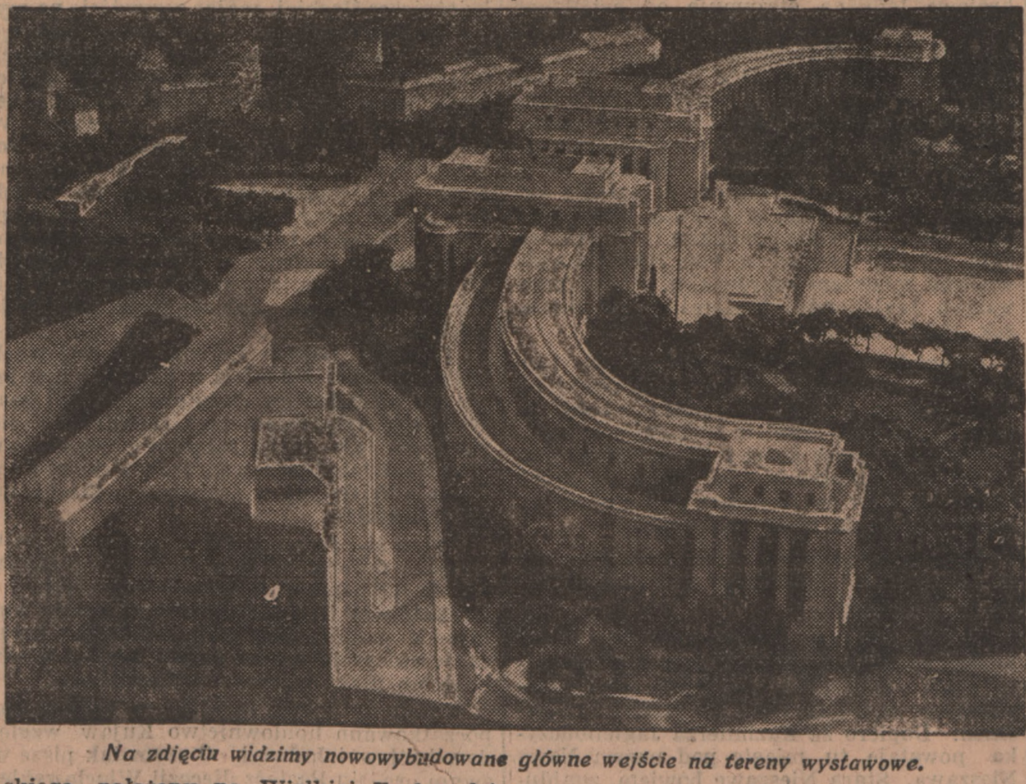
Wzywamy też nasze członkinie, aby skłoniły swoje pracownice domowe do udziału w świadczeniach na pomoc zimową dla bezrobotnych również i na pracownice domowe. Ewentualna składka kilkunastu groszy miesięcznie będzie pożyteczna nie tylko ze względu na wpłacone sumy, ale również wpłynie dodatnio na społeczne uświadomienie naszych pomocnic.

Za Zarząd Główny Związku Pań Domu:
Wanda Hummlowa.

Uroczystość polska na terenie wystawy światowej w Paryżu

Położenie kamienia węgielnego pod pawilon polski

W poniedziałek odbyło się **uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu.** Na teren działu polskiego, położony na Wielkiej Esplanadzie przed pałacem Trocadero, w narożniku Avenue de Tokio i Place de Varsovie, przybył **francuski minister przemysłu i handlu p. Bastid**, ambasador Łukasiewicz, wyżsi urzędnicy ambasady i konsulatu, francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz liczne grono osób z kół artystycznych i towarzyskich polskich i francuskich Paryża.



Na zdjęciu widzimy nowowybudowane główne wejście na tereny wystawowe.

Po przemówieniu komisarza generalnego polskiego, prof. Lecha Niemojewskiego **komisarz generalny wystawy p. Labbe** wygłosił obszerniejsze przemówienie, przytaczając **głębokie wrażenia**, jakie wyniósł z podróży do Polski. P. Labbe, który w czasie swego pobytu w Polsce brał udział wraz z min. Bastid w sypaniu kopca na Sowińcu, zwrócił się do ambasadora, ofiarowując mu **urnę zawierającą ziemię z terenu wystawy, z prośbą, aby zechciał przesłać ją na Sowiniec jako wyraz hołdu wystawy światowej**, — która ma zobrazować wielki dorobek całej ludzkości dla **pamięci Wodza Polski.**

Ambasador Łukasiewicz podziękował przedstawicielom rządu francuskiego i władzom wystawy za nadanie tak uroczystego charakteru dzisiejszej ceremonii i za hołd, złożony pamięci Marszałka, składając życzenia jak największego powodzenia dla wystawy, która ma zobrazować wyroby w dziedzinie piękna, dostępnego powszechnie, i piękna, łączącego się z pożytkiem.

Obligacje Pożyczki Narodowej za zaległe składki

Zakład Ubezpieczeń Społecznych po porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ustalił, że obligacje 6%-owej Pożyczki Narodowej, nie pochodzące z subskrypcji pracodawców-dłużników ubezpieczalni społecznych, mogą być przyjmowane od nich na pokrycie zaległych składek należnych za czas od 1 stycznia 1936 r., o ile niemożliwe jest ściągnięcie należności gotówką.

KALENDARZYK

Czwartek, 3. 12.: Franciszka, Ksawerego
Piątek, 4. 12.: Barbary
Sobota, 5. 12.: Sabby

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z zanikającymi opadami. Nocą przymrozki, dniem temperatura nieco powyżej zera, a w górach lekki mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 2 grudnia br. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,72 (2,85); Zawichost + 1,44 (1,48); Warszawa + 1,36 (1,40); Płock + 1,20 (1,21); Toruń + 1,42 (1,53); Fordon + 1,41 (1,52); Chełmno + 1,36 (1,46); Grudziądz + 1,56 (1,68); Korzeniewo + 1,70 (1,81); Piekło + 1,14 (1,27); Tczew + 1,23 (1,36); Einlage + 2,52 (2,44); Schiewenhorst + 2,68 (2,50).
Temperatura wody w Wiśle 1,2 (0,7).

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek, dnia 3 grudnia

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 6 grudnia rb. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Na bruku bydgoskim

— **Osobnych zawiadomień nie wysyła się.** W związku z jutrzejszym jubileuszem właściciela „Bristolu" p. Zygmunta Ciupka (o czym piszemy obszernie na innym miejscu), dowiadujemy się, iż p. Ciupek specjalnych zawiadomień, ani zaproszeń nie wysyła. Obchód jubileuszowy odbędzie się w piątek, 4 bm. po nabożeństwie w Farze.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Począwszy od dnia 3 bm. w każdy poniedziałek i czwartek ćwiczenia w basenie R. C. „Frithjof". Przybycie czynnych członków konieczne. W niedzielę i święta biegi leśne.
— Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 10 grudnia rb. w Resursie Kupieckiej.

— **Ciekawy pokaz.** Jak już o tym donieśliśmy, w piątek 4 bm. o godz. 17 w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbędzie się staraniem Wielkopolskiego i Pomorskiego Tow. Rybackiego i Zw. Pań Domu kurs-pokaz racjonalnego sprawiania i przyrządzania ryb. Impreza ta ma na celu propagandę spożycia ryb w kraju. Na miejscu tani bufet. Próbne porcje potraw rybnych bezpłatnie.

— **Nie będzie trzeba już urządzać „wypraw" po pocztówki...** Stali mieszkańcy Bydgoszczy wiedzą, iż — jak dotychczas — nabywanie pocztówek w mieście napotykało na duże trudności. Ze względu na niską prowizję właściciele kiosków poprostu „nie mieli interesu" prowadzić kłopotliwy artykuł gotówkowy w postaci znaczków i pocztówek, bo rzadko przecież ktoś kupuje równocześnie... banany i znaczki pocztowe. Zgłaszają się po nie raczej przygodni klienci, którzy nie zwykli objuczać się przy lada okazji smakołykami. Pragnąć „zdobyć" pocztówkę czy znaczek pocztowy trzeba było niekiedy urządzać istne wyprawy. Dobrze się też stało, iż władze pocztowe wglądnęły w tę sprawę i uruchomiły w ważniejszych punktach miasta własne przedstawicielstwa. Ostatnio uruchomiono oddział nadawczy poczty przy ul. Dworcowej — wczoraj zaś nastąpiło otwarcie kiosku pocztowego przy ul. Gdańskiej, w centralnym punkcie miasta, u wejścia do parku Jana Kazimierza.

— **Niedobra matka...** Policja bydgoska ujęła onegdaj i osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych 37-letnią Franciszkę Miszke za podrzucenie dziecka.

— **Zderzenie auta z furmanką.** W dniu wczorajszym jadący samochodem osobowym mistrz rzeźnicki Karol Kletke (Jagiellońska 32) najechał na wóz stanowiący własność J. Rogowskiej (Bocianowo 12). Pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

Zebrania — Odczyty

— **Walne zgromadzenie członków RKS. „Amator"** odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu klubowym przy ul. **Wrocławskiej nr. 1 u p. Dzierżyńskiego.**
Pożądany komplet członków.

Hojny dar na pomoc zimową

Firma Kabel Polski, Sp. Akc. wpłaciła do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy na rzecz miejscowego Komitetu do walki z bezrobociem kwotę 6.021 zł., opodatkowując się w wysokości 1,5 pro mille od obrotu z roku 1935.

Pracownicy umysłowi tejże firmy opodatkowali się według norm obowiązujących w tut. mieście na 5 miesięcy, a firma wpłaciła za nich z góry w dniu 30 listopada kwotę 2.371,95 zł. na konto tut. Komitetu do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy, należne zaś świadczenia będzie potrącać od pracowników umysłowych przy wypłacie poborów miesięcznych.

Za tak hojny dar i obywatelskie ustosunkowanie się Szanownej Dyrekcji oraz pp. urzędników składam na tej drodze publiczne podziękowanie p. dyrektorowi Gajczakowi, członkom dyrekcji oraz wszystkim urzędnikom.

Przewodniczący:
(—) **L. Barciszewski**, Prezydent miasta.

„Operatorzy szyb" znowu grasują po mieście

Na bruku bydgoskim pojawić się musieli znowu jacyś złodzieje-specjaliści od okradania wystaw sklepowych. Świadczą o tym liczne wypadki kradzieży tego rodzaju, jakie zanotowano wczorajszej nocy.

Nieujawnieni dotąd złodzieje wybili szybę w oknie wystawowym sklepu towarów krótkich **p. Wojtynowskiego** (Niedźwiedzia 4), w oknie wystawowym F-y **Maria Kosmowska** (Śniadeckich 47) i w domu nr. 25 przy ul. Podgórnej na szkodę p. **Marii Marszałek.**

Powiadomiona o licznych tych włamaniach policja wszczęła energiczne śledztwo.

Nie dobroczynność, lecz poczucie sprawiedliwości...

Nie dobroczynność, lecz poczucie sprawiedliwości nakazuje nam przyjść z pomocą ogromnym rzeszom bezrobotnych. Wszak bezrobotni w olbrzymiej większości **nie z własnej winy utracili możność pracy i zarobku, a tym samym utrzymania siebie i** swych rodzin. A już zgoła niewinna jest ich **dziatwa, skazana na głód i chłód.** Skoro stosunki gospodarcze i społeczne tak się ułożyły, że tysiące współobywateli, braci naszych cierpieć musi najskrajniejszą nędzę, tedy jest obowiązkiem tych wszystkich, którzy żyją w jakim takim dostatku, **nieść im pomoc materialną i otuchę moralną.** Jest to nietylko obowiązek chrześcijańskiego miłosierdzia, ale również **obowiązek obywatelski,** wynikający z dobrze zrozumianego interesu społecznego i państwowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w apelu swym do ofiarności obywatelskiej, powiedział słusznie, że **wszyscy w jednym mieszkamy domu, którym jest Polska i nie wystarczy ochronić swoich najbliższych przed niedostatkiem, bo nie będzie w tym domu szczęścia ni spokoju, gdy bracia nasi pozostaną na mrozie i w niedostatku.**

Stosując się do tego apelu, **Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem** pragnie poprzeć akcję pomocy zimowej i w tym celu urządza **w dniu 8 grudnia wielką wentę,** połączoną z loterią fantową, która ma przynieść większe fundusze na cele łagodzenia najskrajniejszej nędzy. Aby ta wenta dała pożądany rezultat, odwołuje się Komitet do **wypróbowanej ofiarności obywatelstwa wszystkich stanów,** iżby darami w naturze czy w gotówce poparło tę akcję.

Kwestarze zapukają w dniach najbliższych do domów Waszych, do sklepów i kantorów. Otwórzcie im serca i kieszenie Wasze! Pomnijcie, że ofiarność Wasza przyniesie ulgę dotkniętym klęską bezrobocia i nędzy, a nadto odwrócić może grożące krajowi niebezpieczeństwa.

Po zakupy gwiazdkowe do Braci Mateckich

1000 zł na cenne nagrody przeznaczyli Bracia Mateccy dla swych klientów

Kupujący towary w okresie gwiazdkowym od 1 do 24 bm. u **Braci Mateckich** ma możność otrzymania **przepięknych nagród.**

Wszyscy biorą udział w konkursie, gdyż rozwiązanie jest bardzo uproszczone.

Potrzeba tylko **odgadnąć w przybliżeniu cenę wystawionego w oknie Braci Mateckich płaszcza,** a już otrzymuje się bon na zł 100 jako I premię, upoważniający do otrzymania towarów według własnego wyboru, premią II jest bon na zł 75; premią III jest bon na zł 50 i dalszych przeszło 200 cennych nagród.

Ponieważ wszyscy na gwiazdkę czynimy zakupy, nietrudno nam będzie wziąć udział w konkursie, zwłaszcza, że u Braci Mateckich zakupić możemy wszystko **po najniższych cenach** i w wielkim wyborze.

Nowootwarty **dział zabawek, walizek i kosmetyki, jak wogóle wszystkie działy,** z których pod jednym dachem mieści się **20 składów,** dają gwarancję najlepszego zakupu i przy tym bez żadnego ryzyka wygrania cennych premii.

Zatem wszyscy po zakupy gwiazdkowe do **Braci Mateckich!**

Kurs ciężkoatletyczny dla przodowników

Kurs ciężkoatletyczny dla przodowników rozpoczął się we wtorek w Bydgoszczy, w lokalu p. Małeckiego przy ul. Wrocławskiej nr. 3. Otwarcia kursu dokonał prezes komisaryczny Pom. O. Z. A. p. **Dressler,** witając licznie zgromadzonych gości, trenera PZA p. **Foeldeaka** oraz uczestników kursu, rekrutujących się w liczbie 30 z klubów RKS Amator, KSA Siła i KS Kabel Polski. Uczestnicy zamiejscowi zgłoszą się dodatkowo.

Po odpowiednim przemówieniu przystąpił trener p. Foeldeak do właściwej pracy trenerskiej, polegającej na **ćwiczeniach wstępnych i wtajemniczaniu uczestników kursu w tajniki walki zapaśniczej. Trener, były mistrz świata i olimpijski w zapasach** trenuje rzeczywiście ciekawie i nienużąco zarówno dla uczestników kursu jak i przyglądającej się treningom pokaźnej ilości sympatyków sportu ciężkoatletycznego.

W szczególności na uznanie zasługuje praca trenera, polegająca na wpajaniu uczestnikom kursu **kunsztu walki wolnoamerykańskiej**, który to nowy styl walki zapaśniczej uznany został za obowiązujący obok dotychczasowego stylu walk rzymsko-greckich. Walki zapaśnicze w stylu wolno-amerykańskim są ciekawsze i emocjonujące dla widzów.

Od poniedziałku 7 bm. przeprowadzać będzie trener w godzinach po południowych kursy dla niestowarzyszonych i to osobno dla młodzieży nieszkolnej od lat 14 do 17 i osobno dla starszych. Zapisy bezpłatne na miejscu.

Pom. OZA. zaprasza sympatyków szlachetnego sportu zapaśniczego do odwiedzenia kursu, rezerwując w sali ćwiczeń odpowiednią ilość miejsc dla publiczności.

Program kursu właściwego ustalony został w ten sposób że od godz. 18,30 do 19 odbywają się ćwiczenia w podnoszeniu ciężarów a od godz. 19 do 21,30 treningi zapaśnicze.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Codziennie do niedzieli włącznie wieczorem „Katia tancerka", arcywesoła operetka J. Gilberta.

Św. Mikołaj w teatrze.

Jak już donosiliśmy, w piątek i sobotę, dnia 4 i 5 bm. o godz. 16 po cenach groszowych **(od 10 gr. do 1,15 zł.)** odbędą się w Teatrze Miejskim tradycyjne obchody **św. Mikołaja** dla naszych milusińskich. W dniach tych podczas przedstawienia przepięknej bajki pióra T. Konczyńskiego dla dzieci i rodziców pt. **„Królewna lilijka".** Św. Mikołaj obdarzać będzie grzeczne dzieci upominkami, które składać należy w kancelarii teatru codziennie od godz. 10—14 i 19—21, wraz z podaniem miejsc i daty przedstawienia. **„Królewna lilijka"** ukaże się w reżyserii K. Koreckiego i z udziałem najwybitniejszych artystów naszego teatru z pp. Czechowską, Michalską, Paszkowską, Podgórską, Szabelakówną, Dytrychem, Jaglarzem, Koczanowiczem, Koreckim, Lochmanem, Nowakowskim, Połońskim, Serwińskim i Szyndlerem na czele. W kasie teatru ruch ożywiony.

W niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 16 po cenach zniżonych ukaże się **„Trafika Pani Generałowej"** Bus-Fekete.

„Matura" w poniedziałek, dnia 7 grudnia o godz. 20 po cenach minimalnych **od 10 gr. do 1,15 zł.** w premierowej obsadzie z gościnnym występem **dyr. Młodziejowskiej Szczurkiewiczowej.**

KINA:

ADRIA: „Szyfr nr. 77" i nadprogram.
APOLLO: „Żona dwóch mężów" i „Manewry miłosne".
BAŁTYK: „Demon złota" i „Dziewczę z obłoków".
KRISTAL: „Kapitan Blood" i obfity nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Straszny dwór".
REWIA: „Mleczna droga" i „Shanghaj".

Zbiórka darów w naturze dla bezrobotnych

W dniach od 4 do 12 grudnia odbędzie się zbiórka odzieży obuwia, bielizny i środków żywnościowych dla bezrobotnych. Zbiórki podjęły się w ramach Komitetu Tygodnia walki z bezrobociem Katolickie organizacje charytatywne.

Ustalono następujące punkty, gdzie można oddawać wyżej wymienione rzeczy: 1) B. O. Caritas, przy ul. Cieszkowskiego 6; 2) Biuro parafialne przy kościele św. Trójcy; 3) Ognisko Młodzieży Żeńskiej przy Farze; 4) Restauracja p. Konieczki przy ul. Gdańskiej 108; 5) Dom Sióstr Elżbietanek przy ul. Leszczyńskiego 40; 6) W salce parafialnej przy kościele na Czyżkówku.

Uprasza się wszystkich którzy rozporządzają jeszcze zbyteczną odzieżą i bielizną, aby zechcieli przekazać je w podanych lokalach w godzinach 10 do 1 i 3 do 5. Tamże można oddawać także artykuły spożywcze



Jubileusz właściciela popularnego „Bristolu"

P. Zygmunt Ciupek od 10 lat włodarzy znaną kawiarnią nadbrdziańską w Bydgoszczy

Ludzie pracy mają to do siebie, iż rzadko — bardzo rzadko — rzucają wzrok za siebie. Wprzęgnięci raz do kieratu codziennej pracy, nie liczą godzin „odrobionych", ani nocy nieprzespanych... I tak mijają tygodnie, miesiące i lata. Czas płynie szybko.

Najszybszy jednak i dalekobieżny pociąg znać musi przystanki. Człowiek — wytrzymalszy niekiedy od maszyny — cyfry swej pracy **musi od czasu do czasu podkreślić grubą kreską,** by dokonać obrachunku i spojrzeć... za siebie.

Rzadkiej wytrwałości trzeba, by dopiero po **10-letniej pracy na jednej placówce** kreskę tę postawić pod jedną datą. Dziesięć lat pracy — to przecież często najlepsza cząstka życia człowieka...

W dniu jutrzejszym, t. j. 4 grudnia jubileusz 10-letniej pracy na jednej placówce obchodzi w Bydgoszczy **właściciel popularnego „Bristolu" — kawiarni, cukierni i znanej, największej bilardowni.** Jutro mija 10 pełnych lat od chwili, gdy w dniu 4 grudnia 1926 **r. p. Zygmunt Ciupek** rozpoczął włodarstwo na tej **jedynej w swoim rodzaju** nadbrdziańskiej placówce.

* * *

P. Zygmunt Ciupek jest znanym fachowcem w swoim zawodzie. Po odbyciu służby wojskowej w **Toruniu** jest przez pewien czas kierownikiem **Dworu Artusa** w grodzie Kopernika, zarządza **„Pomorzanką",** w r. 1923 pracuje w **Krotoszynie,** wreszcie po trzech latach przybywa do Bydgoszczy, gdzie osiada dosłownie nad brzegiem Brdy, obejmując „Bristol". Z przedziwną odwagą zabiera się do **beznadziejnej zdawałoby się pracy.** Trzeba bowiem wiedzieć, iż „Bristol" w tym czasie posiadał nieszczególną tradycję. Poprzedni jego właściciel... uchodzi przed wierzycielami, a lokal opuszczo-



ny przez rok cały stanowił istną ruinę. Wielkim nakładem pracy i pieniędzy „Bristol" w krótkim czasie doprowadzony zostaje do porządku — na piętrze lokalu odbywają się **koncerty,** które gromadzą elitę towarzyską miasta. Z czasem p. Ciupek likwiduje „piętro" — jednak nie załamuje się w swej działalności. **Kosztem ponad 40.000 zł. zakupuje bilardy, by odtąd część swego lokalu zamienić w najpopularniejszą bilardownię bydgoską.**

Inna rzecz, że za pieniądze te mógłby w tym czasie kupić wcale przyzwoitą kamienicę...

* * *

„Bristol" i jego właściciela p. Zygmunta Ciupka znają dobrze wszyscy bydgoszczanie. Nie potrzeba też rozwodzić się nad dalszymi szczegółami „włodarstwa" obecnego właściciela tej placówki. Tak jak większość mieszkańców Bydgoszczy już niejednokrotnie podziwiała z werandy „Bristolu", słynnego „wagonu" **cudny widok na Brdę i plac Teatralny,** tak niemało zna Jubilata z jego **pracy społecznej i organizacyjno-zawodowej.**

— — — — — — — — —

W dniu jubileuszu p. Zygmunta Ciupka, t. j. **w piątek 4 bm. o godz. 8 rano w kościele farnym** odprawiona zostanie solenna msza św. Nabożeństwo uświetnią produkcje znanej orkiestry wojskowej pułku **„Dzieci bydgoskich"** pod batutą p. kapelmistrza por. **Grabowskiego.**

Po nabożeństwie p. Ciupek wraz ze swą Małżonką przyjmować będzie życzenia w „Bristolu".

W przededniu tego miłego obchodu składamy pp. Ciupkom już dziś **najlepsze życzenia dalszej wytrwałej i owocnej pracy na terenie Bydgoszczy.**

Ponure odbicie rzeczywistości...

Warunki wzrastania dzieci rodziców bezrobotnych

Jak wygląda sprawa ta w Bydgoszczy

Już od roku prowadzi Wydział Pedagogiczny przy Oddziale Grodzkim Z. N. P. w Bydgoszczy prace około poznania warunków wzrastania dzieci rodziców bezrobotnych.

W styczniu b. r. mieliśmy w Bydgoszczy **8.350 bezrobotnych.** Dzieci bezrobotnych w wieku obowiązku szkolnego było **2.830, co wynosiło około 17 procent dzieci szkolnych.** W szkołach było jednak znacznie więcej dzieci, potrzebujących opieki. Liczba dzieci, potrzebujących **dożywiania szkolnego wynosiła 4.409.**

DZIECKO... ŻYWICIELEM RODZINY

Sytuacja materialna bezrobotnych zależna jest od długości trwania bezrobocia. Sytuacja ta nie jest obojętna dla dziecka. Nieraz ono staje się po prostu jedynym żywicielem rodziny, zarobkuje sprzedawaniem gazet, zbieraniem grzybów i t. p. Dzieci od młodości przyzwyczajają się do niewygód i **odmawiania sobie najprostszych potrzeb.** Wytwarza to różną postawę dzieci w szkole: jedne są **zawstydzone swoją biedą,** są onieśmielone, gdy zgłaszają się w szkole po zeszyt, książkę lub strawę; inne są **impertyneckie, uważają bezrobocie za przywilej otrzymania „darmochy“.** Między tymi krańcowymi postawami spotykamy całą gamę odcieni zachowania się dzieci.

Na tle bezrobocia powstają też **pierwsze konflikty w życiu dziecka.** Występują one silnie wtedy, gdy ojciec **zmusza dziecko do wymagania jałmużny,** a ono zawstydzone nie śmie wyciągać ręki po pomoc. Gorzej jest, gdy w rodzinie znajdują się bezrobotni młodociani. Ci nieraz wymuszają od młodszego rodzeństwa z trudem zaoszczędzone na potrzeby szkolne grosze by kupić sobie za nie papierosy.

ROZPACZLIWE BRAKI

Wyprawa dziecka bezrobotnych jest więcej niż skąpa. Ubrania posiadają najczęściej darowane. Rzadko posiadają dzieci więcej niż dwie koszule, jedną parę bucików, płaszczy najczęściej nie mają i nawet w porze zimowej przychodzą w lekkim odzieniu do szkoły. **Pomoc szkoły w wyposażeniu dzieci w odzież jest często dość znaczna.** Dość często spotyka się jednak takie dzieci, które **dla braku obuwia w porze zimowej nie mogą uczęszczać do szkoły.**

Pożywienie dzieci bezrobotnych jest również w większości wypadków niedostateczne. Najczęściej jedzą dzieci 3 razy dziennie, są jednak takie, które jedzą tylko dwa razy dziennie i **głodne przychodzą do szkoły.** Jako pożywienie służą kartofle, suchy chleb, zupa, mięso tylko na święta. Dożywianie w szkole jest dla dzieci tych wielkim dobrodziejstwem, po większej części poza szkołą mleka nie piją.

W BYDGOSZCZY NIE JEST BYNAJMNIEJ LEPIEJ...

Do licznych warunków odżywiania i odzieży dochodzą jeszcze **nędzne warunki mieszkaniowe.** Według danych zebranych przez Instytut Społeczny w Warszawie przypada w mieszkaniach bezrobotnych przeciętnie 3 mtr. kw. podłogi na jedną osobę, w jednym łóżku sypia przeciętnie 2,3 osób, 83,5 procent mieszkań nie posiada ustępów, w 68 proc. posługują się oświetleniem naftowym. Jeśli pójdziemy zobaczyć **środowiska bezrobotnych w Bydgoszczy,** zauważymy, że w wielu wypadkach **żyją oni poniżej tej przeciętnej na warunki polskie.** W jednym łóżku śpi często 4-ro dzieci. **Mieszkania są przeludnione i ciasne.** Oczywiście, że w tych warunkach dziecko nie znajduje nawet spoczynku należytego. Zarząd Miejski stara się jak może **polepszyć warunki życia bezrobotnych.** Dużo dobra zrobiła też **inicjatywa prywatna.** Na specjalne wyróżnienie zasługuje **Rodzina Wojskowa,** która utrzymuje dobrze prowadzoną świetlicę dla młodzieży w barakach przy ul. Dwernickiego. Pułk Artylerii **dożywia 160 dzieci w wymienionych barakach.** Inne pułki bydgoskie również przychodzą z pomocą dzieciom bzerobotnych, dostarczając im **bezpłatnych obiadów.**

CIEŃ NA ŻYCIU PRZYSZŁEGO OBYWATELA

Warunki wychowania domowego dzieci bezrobotnych są często bardzo niepomyślne. Ciasnota mieszkań i wielkie braki **skłaniają do kłótni,** których świadkiem jest dziecko. Atmosfera niepewności dalszych losów rzuca już w zaraniu dzieciństwa **ponury cień na życie dziecka.** Skłania dziecko do wykroczeń różnego rodzaju. Dziecko nie posiada własnych zabawek, kradnie je swym rówieśnikom albo psuje je im. Wśród wykroczeń dzieci bezrobotnych spotykamy **lenistwo w nauce szkolnej, nieposłuszeństwo, kłamstwo** (najczęściej w charakterze obronnym), **kradzieże, „wagarowanie“, bójki.**

Start życiowy dziecka bezrobotnych jest o wiele trudniejszy aniżeli jego rówieśników. Dziecko bezrobotnych ma o wiele większe trudności do przezwyciężenia. Braki organiczne, intelektualne, majątkowe wytwarzają w dziecku **silne poczucie niepełnowartościowości.** Dziecko dąży całą siłą do wyrównania tych braków. Czasem udaje mu się to i wtedy jest dobrym uczniem w klasie. Wzamian za braki organiczne i majątkowe może się pochlubić dobrymi wynikami w nauce. Dziecko takie wykazuje olbrzymią siłę woli i jest niewątpliwie **bardzo wartościowym materiałem obywatelskim.** Czy nie warto by pomyśleć o dalszym kształceniu tego typu dzieci?

NIETYLKO RADOŚĆ, ALE I WIARĘ ZABIJA NĘDZA

Najczęściej jednak dziecko widząc olbrzymie trudności, jakie ma do pokonania w nauce szkolnej, **traci wiarę w własne siły.** Wstępuje do szkoły z gorszym przygotowaniem: ma mniejszy zasób wyrazów, słaby rozwój fizyczny odbił się również na rozwoju umysłowym. Nie daje sobie rady w nauce, a chciałoby się jednak czemś zaznaczyć. Dążenie do zaznaczenia swej wartości wywołuje nieraz **kolizje z normami społecznymi i moralnymi.** Poczucie niepełnowartościowości dziecka się pogłębia i o ile nie będzie czujnej opieki wychowawczej może poważnie zagrozić dalszemu rozwojowi społeczno - moralnemu dziecka.

CO U NAS ZROBIĆ NALEŻY?

Opieka nad dzieckiem bezrobotnych ma więc pierwszorzędne znaczenie. Chodzi przecież o to, czy wychować zdołamy te dzieci **na społecznie wartościowych obywateli, czy też na przyszłych neurotyków i przestępców.** Dzieciom tym trzeba przyjść z pomocą. Konieczną jest rzeczą, by w środowiskach bezrobotnych (baraki) powstały **przedszkola,** które zapewniłyby dzieciom taki rozwój umysłowy, że bez trudności mogłyby rozpocząć naukę szkolną. Najbliższym zamierzeniem naszego miasta powinno być, by z czasem powstała tu szkoła **specjalna dla moralnie upośledzonych,** w której wychowałyby się te dzieci, które w domu nie mają odpowiednich warunków wychowania moralnego. Dożywianie i pomoc, jaką dostarczają Opieki Rodzicielskie, należałoby nie tylko podtrzymać ale i nasilić. Dzieciom tym należy dostarczyć przeżyć wyższych i udostępnić im współczesne dobra kulturalne. **Dzieci bezrobotnych zaś, które mimo trudnych warunków, wykazują taką siłę charakteru, że wywierają dodatni wpływ na otoczenie, zasługują na specjalną opiekę.** Tak jak wysiłki rządu zmierzają obecnie do ułatwienia drogi kształcenia dzieciom rolników, tak samo należałoby pomyśleć o dzieciach bezrobotnych o wybitnych zaletach umysłu i charakteru.

L. B.

Zjazd kolejowców-instruktorów pszczelarskich z terenu Pomorza

Dnia 22 listopada br. odbył się w gmachu Dyrekcji Kolei w Bydgoszczy **Zjazd instruktorów pszczelarskich Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej.** Obrady zagaił przewodniczący Sekcji Gospodarczej Okręgu R. K p. **Proczkowski.** W toku obrad zebrani wypowiedzieli się za uruchomieniem przez Zarząd Okręgu wytwórni wzorowych uli systemu „Dadanta“ i t. zw. „Wielkopolskiego“. Wytwórnia miałaby za zadanie dostarczać pszczelarzom R. K. sprzętu pszczelarskiego odpowiedniego typu. Ponadto zebrani postanowili rozwinąć szeroką propagandę celem zaprowadzenia pomiędzy pszczelarzami wspomnianych uli, które w tutejszych warunkach są najbardziej wydajne. Na zjeździe demonstrowano, skonstruowaną przez zespół pszczelarski w Kartuzach wzorową miodarkę, która z uwagi na niską cenę i staranne wykonanie spotkała się z życzliwym przyjęciem.

Następnie omówiono szczegółowo sprawę **chorób pszczelarskich, które na terenie Pomorza szerzą się w zastraszający sposób.** Pomiędzy innymi wystąpiono z projektem **utworzenia specjalnej ubezpieczalni,** do której należełiby wszyscy pszczelarze R. K. Roczna opłata wynosiłaby 10 gr. od pnia, z prawem odszkodowania za każdy zniszczony ul w wysokości 20 zł.

Sprawa zaopatrywania zespołów pszczelarskich w skażony cukier i sztuczną węzę wywołała ożywioną dyskusję. O sprawach organizacyjnych mówił szczegółowo referent pszczelarski Okręgu p. **Kubiak.** Na wysokim poziomie prowadzona dyskusja, przemyślane i dokładnie opracowane wnioski wykazały, że akcja pszczelarska R. K. cieszy się wielką popularnością pomiędzy pracownikami kolejowymi i spotka się z uznaniem i u innych organizacyj pszczelarskich.

Niepoważna praca „publicystyczna“ zakończona smutnym wyrokiem sądowym

Korespondent bydgoski kilku pism zamiejscowych skazany na pół roku bezwzględnego aresztu za zniewagę

W dniu wczorajszym **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy** ogłosił wyrok w rozpatrywanej ostatnio sprawie o **zniesławienie sędziego dr. Dulowskiego w Kcyni i zniewagę policji kcyńskiej,** skazując autora zniesławiających enuncjacyj publicznych, korespondenta kilku pism zamiejscowych, **Zygfryda Kowalkowskiego na pół roku bezwzględnego aresztu i 200 zł. grzywny.**

Osk. Kowalkowski zamieścił w swoim czasie szereg artykułów w prowincjonalnym piśmie żnińskim „Pałuczanin“, oraz w jednym z wydań pism warszawskich, wydawanych przez stołeczny „Dom Prasy“, w których **w sposób napastliwie „sensacyjny“ zniesławił urzędującego sędziego grodzkiego w Kcyni dr. Dulowskiego oraz organa tamt. Policji Państwowej, zarzucając im jawnie stronniczość, tendencyjność itp.**

Poza procesami cywilno-karnymi, które w kilku wypadkach zakończyły się smutno dla oskarżonego korespondenta — Kowalkowski pociągnięty został przez prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy za zniesławienie przedstawicieli władz.

Rozprawa karna Zygfryda Kowalkowskiego **odraczana była kilkakrotnie.** Ostatnio sąd zarządził **przymusowe doprowadzenie oskarżonego,** dzięki czemu „meksykańska afera kcyńska“ znalazła swój właściwy epilog. Po przesłuchaniu szeregu świadków sąd wydał **wyrok skazujący.**

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. sędzia **Wojtynowski,** jako wotanci zasiadali sędzia S. O. **Zwierzyński i Barycza.** Oskarżenie popierał prokurator **Galuba.** Oskarżonego bronili mec. dr. **Sypniewski** i mec. **Jankowski.**

Skazany przez sąd Zygfryd Kowalkowski pojawił się na bruku bydgoskim w charakterze „publicysty“ **w ostatnich dwóch latach.** Sobie tylko wiadomym sposobem zdołał pozyskać **szereg korespondencyj do pism zamiejscowych,** pisząc m. in. do „Siedmiu groszy“, „Polonii“ katowickiej, wydawnictw „Domu Prasy“ oraz prowincjonalnego „Pałuczanina“.



Pałac Kryształowy przed pożarem

Ze sportu

ZAWODY W GIMNASTYCE PRZYRZĄDOWEJ

W niedzielę 6 bm. o godz. 9 rozpoczyna się w Bydgoszczy w hali gimnastycznej przy ul. Konarskiego **zawody sportowe o tytuł mistrza miasta w gimnastyce przyrządowej.** Ciekawe te zawody przeprowadzone będą w trzech stopniach: **wyższym, średnim i niższym, w konkurencji indywidualnej.** We wszystkich stopniach obowiązują ćwiczenia: wolne, na poręczach, drążku, koniu wszerz, na kółkach i przeskok przez konia.

WIECZORY SPORTOWE

Zapoczątkowane niedawno przez miejski ośrodek wychowania fizycznego wieczory sportowe wywołały duże zainteresowanie wśród sportowców czynnych i organizatorów życia sportowego. W związku z tym odbędą się dalsze wieczory. W środę dnia 9 bm. instruktor wf. kpt. **Litwinow** wygłosi w miejskim ośrodku referat pt. „Wychowanie fizyczne kobiet, jako czynnik konieczny dla podniesienia zdrowia i sprawności“.

GNIEZNO — BYDGOSZCZ W BOKSIE

Czwarte międzymiastowe zawody bokserskie **Gniezno — Bydgoszcz** o nagrodę wędrowną prezydenta miasta Gniezna dr. **Lauterera** odbędą się w **Bydgoszczy w niedzielę, dnia 28 lutego.** Dla ustalenia składu reprezentacji pięściarskiej Bydgoszczy odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 19 w miejskim ośrodku konferencja przedstawicieli władz sportowych i klubów: **Astoria, Polonia, KS. KPW, Kabel Polski.**

Programy radiowe

Czwartek, 3 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25—8.00 Programy lokalne. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej, dla młodzieży szkół średnich. „Klasycy i romantycy". Program omówi prof. Tadeusz Mayzner. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jadwiga Sukiennicka — fortepian. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „1000 taktów muzyki" — odegra Zespół Stefana Rachonia. 12.40 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 15.15 Programy lokalne. 16.20 „Hokus pokus Dominikus": Zapraszamy na czarodziejską przekąskę — audycja dla dzieci starszych w oprac. Jerzego Gerżabka (z Poznania). 16.35 Marsze i pieśni wojskowe w Wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej pod kier. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń). 17.00 „Oszczędna i modna pani domu" — pogadanka p. Well. 17.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy P. R.: Stanisław Włodarski — I skrzypce, Eugeniusz Skowroński — II skrzypce, Henryk Trzonek — altówka, Rafał Halber — wiolonczela: 1) Bogusław Martinu: II Kwartet smyczkowy, 2) Franciszek Schubert: Allegro. 17.50 „Dwudziestolecie Chemicznego Instytutu Badawczego" — reportaż dra Feliksa Burdeckiego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 18.12 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.45 Pogadanka aktualna. 18.55 Oryginalny Teatr Wyobraźni (Niemcy): „Pod ziemią" — słuchowisko Ernesta Johannsena, tłumaczył Gustaw Morcinek. 19.25—19.30 Przerwa. 19.30—20.45 „Tańce, pieśni i melodie polskie". (Transmisja do Berlina, Beromuenster i Wiednia). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Mądre, biedne bobry" — odczyt, wygłosi Arkady Fiedler (z Poznania). 21.15 „Sylwetki kompozytorów polskich — Feliks Nowowiejski", VII audycja (z Poznania). Wykonawcy: Gertruda Kanatkowska — fortepian, Zofia Fedyczkowska — śpiew, chór parafii św. Łazarza, pod dyr. kompozytora i chór męski „Echo" pod dyr. Wład. Raczkowskiego. Koncert poprzedzi pogadanka. 22.15 Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty) z Warszawy. 12.40—12.50 „Skrzydlata rzesza" — Stanisław Dzięgielewski. 13.00—14.00 „Wszystkiego po trochu" (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Muzyka baletowa (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro

ZAGRANICA

20.00 Stockholm. „Aida" — opera Verdiego. 21.00 Brno. „Andrzej Chenier" — opera Giordana. 21.00 Bruksela flam. „Cyrulik sewilski" — op. Rossiniego.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 2 grudnia 1936 r.

Belgia 89,65—89,83—89,47; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 288,90—289,60—288,20; Kopenhaga 116,25—116,54—115,96; Londyn 26,03—26,10—25,96; Nowy Jork czeki 5,30¼—5,31½—5,29; Nowy Jork kabel 5,30½—5,31¾—5,29¼; Oslo 130,75—131,08—130,42; Paryż 24,77—24,83—24,71; Praga 18,76—18,81—18,71; Sztokholm 134,20—134,53—133,87; Żurych 121,95—122,25—121,65; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 28,02—28,12—27,92; Helsinki 11,52—11,46; Montreal 530¾—528¼.

Tendencja słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,83—89,40; Dolary amr. 5,31—5,28; dolary kanad. 5,30½—5,27½; floreny hol. 289,60—287,90; franki franc. 24,83—24,69; franki szwajc. 122,25—121,45; funty ang. 26,10—25,94; guld. gd. 100,20—99,80; korony czesk 17,80—17,40; korony duńsk. 116,54—115,70; korony norw. 131,08—130,10; korony szw. 134,53—133,55; liry wł. 25,20—24,70; marki fińskie 11,52—11,00; marki niem. 116,00—110,00; szylingi austr. 95,50—94,50; marki niemieckie srebrne 122,00—116,00.

Akcje

Bank Polski 109,50. Tendencja utrzymana. Obroty normalne.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inwest. 1-sza em. 66,00 druga 64,75 serie nie notowane; 5 proc. poż. konwersyjna 52,00; 6 proc. poż. dolar. 67,00—66,50; 4 proc. poż. prem. dol. 46,25; 7 proc. poż. stabil. 472,00—472,00 ostatnia dr. kupon 65,69; 4 i pół proc. poż. PZK seria 1-sza 43,50; 4 i pół proc. poż. ziemska 49,00; 5 proc. poż. Warszawy nowe 54,00—53,50—53,75; 6 proc. obl. Warszawy 6 smisja 59,75.

Tendencja dla pożyczek i listów niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 2 grudnia 1936 r.

Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne: Żyto 19—19,25 tendencja mocna. Pszenica 24,50—25,75 usp. spokojne. Jęczmiona gatunkowe plus 25 gr. —stałe. Mąki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny plus 25 gr. — spokojne. Mąki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny plus 50 gr. — spokojne. Otręby żytnie i pszenne plus 25 gr. Groch Wiktoria 21—24 gr., Folgera 22—24, makuch słonecznikowy 22—23, siano plus 15 gr. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie stałe.

III. Ukł. 5/36.

OBWIESZCZENIE. Sąd Okręgowy w Grudziądzu postanowił w dniu 28. listopada 1936 r. 1) zarządzić dla kupca Helmuta Rosanowskiego właśc. firmy F. Rosanowski w Grudziądzu ul. 3 Maja 1/3 otwarcie postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami; 2) wyznaczyć sędziego komisarza w osobie Sędziego S. O. Kaszewskiego w Grudziądzu; 3) wyznaczyć nadzorcę sądowego w osobie adw. Edmunda Kurowskiego w Grudziądzu; 4) wyznaczyć termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 7 i 8 stycznia 1937 r. g. 9 1/2 pokój 52 Sądu Okręgowego. Zlecenie Nr. 1044/GR (8826

OBWIESZCZENIE.

Dnia 9 grudnia 1936 r. o godz. 9-ej w Chełmnie będę sprzedawał następujące przedmioty: 1 pianino „Sommerfeld", 1 pokój stołowy, 1 dywan pluszowy, 2 fotele i kanapę pluszową, 2 kanapy gobelinowe, 2 stoliki okrągłe, 1 szafę do książek.

Zbiórka reflektantów w moim biurze. (8827

(—) Kwiatkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

OBWIESZCZENIE.

Preliminarz budżetowy m. Grudziądza na rok gospodarczy 1937/38, będzie wyłożony do przejrzenia w Ratuszu pokój nr. 312 na przeciąg 7 dni, t. j. od dnia 7 do 13 grudnia 1936 r. włącznie od godz. 10 do 12 przed południem codziennie.

Ewt. zgłoszenia zarzutów w sprawie preliminarza budżetowego, mogą zainteresowani wnosić w okresie wyłożenia preliminarza do tut. Zarządu Miejskiego. (8824

Prezydent Miasta: (—) Włodek.

UNIEWAŻNIAMY

zgubione zgłoszenie na skład nr. 362, oraz konosament celny rejestr przywozu 1180/11 z dnia 16. XII. 1935 na 60 skrzyń owoców suszonych ze statku „City of Fairbury". (8860

Firma Schenker i S-ka w Gdyni.

Zlecenie Nr. 599.



NA GWIAZDKĘ — TYLKO PHILIPS!

Nazwa „Philips" stała się synonimem najwyższej jakości technicznej. W czołowych firmach radiowych zwraca powszechną uwagę swym nowoczesnym kształtem i pochylną skalą najbardziej pożądany odbiornik sezonu — PHILIPS SUPER 456. Jest to nowego typu superheterodyna o 7 wysokosprawnych obwodach, wyposażona w imponujący zespół urządzeń — a przy tym powszechnie dostępna dzięki systemowi ratalnemu Philipsa.



Najpiękniejszy prezent na gwiazdkę dla całej rodziny — to stereofoniczny Super Philipsa.

TORUŃ

SPRZEDAŻ



Pulowery Rękawiczki Skarpetki

w olbrzymim wyborze i po korzystn. cenach

BRACIA BŁOCH

Toruń, ul. Szeroka 11.

8687C

NAJLEPSZE

PIERNIKI TORUŃSKIE

ŁOM piernikowy tanio **A. Rost** dawn. **Herman THOMAS** TORUŃ 8843

detaliczna sprzedaż: N. Rynek 4. Szeroka 38.

Krawaty

w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681

Opaski higieniczne

Obsługa damska

Hurtownia Drogeryjna

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35. 8539

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5, Przekonaj się — Spamiętaj! Powiedz — drugiemu. 7448

Dom

na ul Kopernika 4 ptr. Cena 25.000 wpłata 15.000 zł do sprzedania od zaraz. Wiad. Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8830C

KUPNO

Kupuję

wszelkie skóry zwierząt dzikich. Skład broni, J. Szynal, Gdynia, Świętojańska 33/35. 8620 M

Dom kupię

czynszowy, Wpłacę gotówką 30.000 zł oraz 20.000 zł automatycznie przeleję hipotekę z mej poprzedniej nieruchomości, czyli razem 50.000 zł. Reszta do omówienia. Zgłoszenia proszę kierować do „Dnia Pomorza" Toruń, ul. Bydgoska 56, dla „Z.K.J.". 8724C

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje

z kuchnią i łazienką do wynajęcia od zaraz. Gdynia, Kamienna-Góra willa „Radowid" obok „Domu Zdrojowego". (8618Mk

Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami, duże, słoneczne, 80 zł mies., zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Gdynia, ul. Kasztelańska 6 (Redłowo — koło komisariatu — wejście ulicą Kopernika). (8762

Komfortowe

3-pokojowe mieszkanie, ciepłe, słoneczne, balkon tanio do wynajęcia, Toruń, Słowackiego 39, parter lewo. 8790Ck

Pokój

umeblowany, słoneczny — osobne wejście — łazienka, tanio do wynajęcia zaraz. Toruń, ul. Mickiewicza 80, m. 8. 8840Ck

3 mieszkania

3 pokojowe z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiad. Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8829C

2 mieszkania

po 4 pokoje na I. ptr. wolne od zaraz. Wiad. Filia „Dnia Pomorza" Toruń.

LEKCJE

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na karnawał. Kurs rozpoczęłam 2-go grudnia. Toruń, Stary Rynek 16.

AS to nietylko kino ale i pierwszorzędny

Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów

Toruń, W. Garbary 15, tel. 2577. (7656



Przedświąteczne rozmowy

— Skąd gwiazdor bierze podarki świąteczne?

— Od kupców, którzy się ogłaszają w naszym wydawnictwie.



3 pokoje

od zaraz do wynajęcia na I. ptr. Adres w Filii „Dnia Pomorza" Toruń, 8832C

4 pokoje

z kuchnią parter do wynajęcia. Wiadomość Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8833C

3 pokoje

z kuchnią, elektr., balkon, I. ptr. wolne od zaraz. Adres Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8834C

Mieszkanie

5 pokojowe, elektr., gaz, 2 ptr. z używaniem ogrodu od zaraz do wynajęcia. Adres w Filii „Dnia Pom." Toruń. 8835C

Mieszkanie

6 pokoi z komfortem I. piętro tanio. Wiadomość Mickiewicza 87 m. 4. 8836Ck

Udzielam

tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 4531 C

RÓŻNE

Czytajcie wszyscy

„Głos kamieni"

To powieść napisana przez młodego pisarza **BOLESŁAWA DOBOSZA.**

To przekrój polskiej rzeczywistości.

Do nabycia **w Drukarni Spółdzielczej Dom Społeczny w Toruniu** ul. Mickiewicza 2/4.

Cena książki zł 2.—, z przesyłką pocztową zł 2.50. 8545

Nowocześnie urządzony

Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów

Daję gwarancję pierwszorzędnego wykonania i szybkiej obsługi

B. Słupski

Toruń, Bydgoska 58 Ck 8374

ZDROWO i SMACZNIE a TANIO

zjesz w NADWIŚLAŃSKIEJ 8604

Toruń, Szeroka 38.

Kuchnia warszawska.

Sanitarne

utensilia **tylko w specjalnym składzie** artykułów sanitarnych **A. KAMINSKI**, Toruń, św. Ducha 21, tel. 2120.

Z własnego uboju, domowego wyrobu

kiełbasa biała: kaszanki, bułczanki, mięsne,

ponadto 8838

ryjki, mięso z kotła

w czwartek, 3 grudnia 1936 r.

uprzejmie zaprasza

W. Maćkowiak

Toruń — Szeroka 24

BYDGOSZCZ

PLUSKWY

karaluchy i wszelkie inne robactwa domowe tępimy radykalnie elektrycznym systemem. **„Parex"** Bydgoszcz, Gdańska 36, telefon .21. 06nr3 848

Restaurację

sprzedam wraz z całkowitym urządzeniem. Bilard. Gotówką 3.000 zł. Wiadomość i omówienie Hotel Polonia, Bydgoszcz, Warszawska 17, Godzwon Władysław. 8723C

GRUDZIĄDZ

Przybory tapicerskie

jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, **trawa indyjska** oraz pakuły najtaniej **Antoni Gehrmann**, dawn. Z. Balcerowicz, **skład skór**, Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993G

TCZEW

Skład

z mieszkaniem znajdujący się w dobrym położeniu i nadający się na każde przedsiębiorstwo od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Tczewskiego II." pod nr. 414. 8706

GDAŃSK

Antyki

złote i srebrne przedmioty, biżuteria, meble, dywany perskie, obrazy olejne.

Kupuje kwity zastawnicze

Antykwariat Musal Gdańsk, Jopengasse 57 vis a vis F-y Winter. 8421

Zgubioną

legitymację szkolną nr. 210 na nazwisko Salomon Nirenberg, unieważnia się. 8857



Dobosz i jego syn.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: **Wacław Wytyk**, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki**, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.